

MATEUSZ WYŻGA

<https://orcid.org/0000-0002-0049-4210>

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie,  
Wydział Humanistyczny

## W STRONĘ NOWEJ SYNTEZY HISTORII SPOŁECZNEJ? UWAGI NAD LUDOWĄ HISTORIĄ POLSKI ADAMA LESZCZYŃSKIEGO\*

**Abstrakt:** Celem artykułu recenzyjnego jest ujęcie popularnej syntezy historycznej Adama Leszczyńskiego pt. *Ludowa historia Polski* w kontekście zapotrzebowania na nową syntezę historii społecznej. Skupiono się przede wszystkim na partii książki odnoszącej się do okresu przed XIX w. Omówiona została przyjęta przez Autora oś narracji, skoncentrowana na wyzysku mas społecznych przez elity w długim, obejmującym prawie całe pasmo dziejowe Polski, okresie. Zwrócono uwagę na nie dość krytyczne wykorzystanie starszej historiografii, pominięte lub zbyt słabo zaakcentowane różne aspekty życia poddanych, jak również uwzględnienie pewnych istotnych pozycji literatury przedmiotu.

**Słowa kluczowe:** poddaństwo, pańszczyzna, chłopci, mieszczaństwo, historia społeczna, gospodarka, synteza.

**Abstract:** The purpose of this review article is to review Adam Leszczyński's popular historical synthesis, *Ludowa historia Polski* (*A People's History of Poland*), in the context of the need for a new synthesis of social history. The focus is primarily on the part of the book devoted to the period before the nineteenth century. It discusses the narrative axis adopted by the Author, focused on the exploitation of social masses by elites over a long period, covering almost the entire history of Poland. Attention is drawn to the insufficiently critical use of older historiography and the omission or underemphasis of various aspects of subjects' lives. Also, the extent to which some important items from the literature on the subject have been included is also discussed.

**Keywords:** serfdom, corvée, peasants, burghers, social history, economy, synthesis.

---

\* A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2020, ss. 669.

W ostatnich latach daje się zauważyć rosnące zainteresowanie historiografii światowej „zwykłymi ludźmi”<sup>1</sup>. W historii społecznej nowe pytania są zadawane nie tylko dawnemu funkcjonowaniu ludzi w życiu rodzinnym, historii codzienności, ale też ich relacji z rynkiem pracy<sup>2</sup>, wyjaśnianiu sytuacji grup podporządkowanych, w tym kobiet czy chłopów<sup>3</sup>. Można też zaznaczyć popularność historii społecznej na międzynarodowych kongresach historycznych<sup>4</sup>. Kiedyś, jak i dziś, masy ludzkie stanowiły siłę roboczą, poddawaną kaprysom przyrody, koniunktury czy wydarzeniom politycznym. Nadto wśród niższych warstw dawnych społeczeństw znajdują się przodkowie dużej części współcześnie żyjących, którzy coraz częściej pytają o swoją historię. W dobie przedprzemysłowej podstawę mas społecznych Europy Środkowo-Wschodniej stanowiła ludność chłopska, coraz liczniej napływająca do miast wraz z postępem uprzemysłowienia<sup>5</sup>. Jako mieszkańcy terenów wiejskich, zajmowali się w większości produkcją żywności, której potrzebowały miasta dla swego istnienia i rozwoju. W większym lub mniejszym stopniu masy ludzkie funkcjonowały w systemach, w których istniała pewna zależność.

Podstawowym problemem historyka w zmierzeniu się z przeszłością „zwykłych” ludzi (chłopów, robotników, plebsu miejskiego, ludzi luźnych itp.) jest to, że nie byli oni na ogół wytwórcami źródeł, zwłaszcza w dobie przedprzemysłowej. Zmusza to nie tylko do wykorzystywania źródeł pośrednich (wytworzonych przez warstwy kojarzone z elitą), ale w coraz większym stopniu do pracy na źródłach numerycznych, takich jak np. kościelne księgi metrykalne, rejestry celne, spisy ludności czy rejestry podatkowe. Prowadzi to także do kwalitatywnego podejścia do źródeł naracyjnych, w których chłopcy i mieszczaństwo byli rejestrowani (np. procesy zapisane w księgach sądowych). Ujęcie takimi metodami pozwala dostrzec te zjawiska historyczne, które na pozór tylko są niedostrzegalne lub niewiele się odznaczają w procesie dziejowym, jak również porównywać wyniki z nauką światową. Co więcej, palące potrzeby badawcze, współczesne pytania i możliwości analizy skłaniają kolejnych badaczy do zagłębienia

<sup>1</sup> Zob. np. M. Kurkowska-Budzan, *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Kraków 2003.

<sup>2</sup> Np.: projekt Uniwersytetu w Uppsali pt.: „Gender And Work”, <https://gaw.hist.uu.se/> (dostęp: 17 VII 2021).

<sup>3</sup> N.L. Green, *Changing Paradigms in Migration Studies. From Men to Women to Gender*, „Gender & History” 24, 2012, s. 782–798.

<sup>4</sup> Zob. np. cykliczne spotkania European Social Science History Conference, <https://lfe.hypotheses.org/456> (dostęp: 20 VII 2021).

<sup>5</sup> M. Cerman, *Villagers and Lords in Eastern Europe, 1300–1800*, Basingstoke–New York 2012; J. Miller, *Urban Societies in East-Central Europe, 1500–1700*, Aldershot 2008.

się w tej tematyce. Zakres swobód osobistych ludności, stosunek do pracy i wolność jej wykonywania, obrót ziemią, migracje są bowiem znakomitym polem badawczym, co potęguje chociażby możliwość wykorzystania elektronicznych baz danych. Niniejszy artykuł będzie przede wszystkim zwrócony w kierunku doby przedprzemysłowej i ludności chłopskiej. Wydaje się jednak, że właśnie te zagadnienia miały w recenzowanej książce znaczenie podstawowe dla przyjętej osi narracji, konstytuując zdaniem Autora zjawiska nierówności społecznych bliskie współczesności.

Sytuacja społeczna chłopów w Polsce przedrozbiorowej wciąż pozostaje kwestią wymagającą intensywnych badań. Cieszy więc, że Adam Leszczyński zajął się tematyką ujętą dość nośnym określeniem „ludowej historii Polski”. Opublikowana w 2020 r. książka spotkała się z żywym oddźwiękiem. W dyskusji wokół niej historycy wskazywali na kwestię wydobycia z „zapomnienia” ludu i szerszego ujęcia roli Kościoła rzymskokatolickiego<sup>6</sup>, rozumienia kolonizacji ziem ukraińskich, porównywania sytuacji ludności poddańczej w państwie polsko-litewskim do niewolnictwa, interpretacji źródeł i starszej literatury przedmiotu<sup>7</sup>, wreszcie kwestię bardziej zniuansowanego obrazu przeszłej rzeczywistości, uwzględniającego zróżnicowanie majątkowe i standard życia chłopów, brak większych buntów ludowych, zewnętrzne czynniki pogarszającej się sytuacji Rzeczypospolitej i jej mieszkańców, a wreszcie pozytywne bodźce integrujące społeczeństwo, jak religia, język, obyczaj i kultura<sup>8</sup>.

Publikacja zwróciła również uwagę socjologów, wskazujących z kolei na potrzebę „solidnych” kwerend, a zwłaszcza krytycznego wykorzystania w większej liczbie egodokumentów „ludu”, korzystania z nowych ustaleń humanistyki jak *subaltern studies* i krytyków tej szkoły, by ukazać „wierny, zniuansowany obraz opisywanych warstw społecznych”<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> J. Wijaczka, *Lud — zapomniany komponent polskiej historii*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 58, 2021, 2, s. 167–183.

<sup>7</sup> K. Wons, „Ludowa historia Polski” — marksistowskie klisze, moralne oburzenie i bazowanie na starych źródłach, [https://klubjagiellonski.pl/2021/08/22/ludowa-historia-polski-marksistowskie-klisze-moralne-oburzenie-i-bazowanie-na-starych-zrodlach/?fbclid=IwAR1sRXrlqvmXkijilwTs-DHiPps4RikMTc1X9\\_G7t\\_A81HvISxpH6iWgYGo](https://klubjagiellonski.pl/2021/08/22/ludowa-historia-polski-marksistowskie-klisze-moralne-oburzenie-i-bazowanie-na-starych-zrodlach/?fbclid=IwAR1sRXrlqvmXkijilwTs-DHiPps4RikMTc1X9_G7t_A81HvISxpH6iWgYGo) (dostęp: 3 X 2021); I. Dańko, *Prof. Andrzej Nowak. Dzieje I RP nie składają się wyłącznie z ucisku ludności wiejskiej przez „polskich panów”*, <https://plus.nowosci.com.pl/prof-andrzej-nowak-dzieje-i-rp-nie-skladaja-sie-wylacznie-z-ucisku-ludnosci-wiejskiej-przez-polskich-panow/ar/c15-15888017> (dostęp: 8 XI 2021).

<sup>8</sup> A. Nowak, *Dzieje Polski*, t. 5: 1572–1632. *Imperium Rzeczypospolitej*, Kraków 2021, s. 449–455.

<sup>9</sup> M. Gospodarczyk, Ł. Kożuchowski, *Nowa ludowa historia. Charakterystyka i społeczno-polityczne korzenie współczesnych narracji o historii chłopów polskich*, „Studia Socjologiczne” 2021, 2 (241), s. 195.

W rozwiniętej na tym tle dyskusji Leszczyński podkreślił „społeczny wpływ książki”<sup>10</sup>. Należy się zgodzić z tą uwagą. Książka pokazała bowiem, jak duże jest zapotrzebowanie na narrację o przeszłości większości współczesnych Polaków, kładącą nacisk na stanowiącą w epoce przedprzemysłowej większość społeczeństwa (około 70 proc.) ludność chłopską. To jest zaletą tej pracy, podobnie jak to, że wzmogła ona dyskusję na temat przeszłości „ludu”.

Zbieżne z Leszczyńskim studia nad historią „ludu” (przez to słowo rozumiem nie tylko ogół społeczeństwa wsi, miasteczek i miast nienależących do uprzywilejowanego stanu szlacheckiego w dobie przedrozbiorowej, ale i niższe grupy społeczne w całej historii ziem polskich aż po współczesność, w tym osoby wchodzące w skład „ludu” na skutek degradacji społecznej) prowadzę od pierwszych doświadczeń z historią lokalną<sup>11</sup>, z ruchem regionalistycznym<sup>12</sup> oraz z archiwistyką społeczną<sup>13</sup>. Analizując wczesnonowożytne mikrospołeczności chłopskie metodami z zakresu historii społecznej<sup>14</sup>, udało mi się dojść do szerszych wniosków<sup>15</sup>, które na podstawie „własnoręcznie” wydobytych ze źródeł dziesiątek tysięcy jednostkowych przypadków ludzkich z XVI–XVIII w. dały obraz wysoce mobilnego i zaradnego społeczeństwa chłopskiego dostarczającego aktywnych aktorów rynku oraz demograficznego budulca miast. Z tej też perspektywy z ogromnym zaciekawieniem zapoznałem się z dziełem Leszczyńskiego, ciesząc się, że bliska mi od dwóch dekad historia mas społecznych na ziemiach polskich zyskała ujęcie syntezujące, jak również, że ta problematyka staje się obecnie żywym ogniwem humanistyki.

Rozważania chciałbym zacząć od przybliżenia aktualnych badań prowadzonych w innych krajach, gdzie chłopci także stanowili większość ludności. O ile w przypadku Polski wciąż palącą potrzebą jest

---

<sup>10</sup> A. Leszczyński, *Czym jest „nowa ludowa historia”, a czym nie jest? Odpowiedź na artykuł Marty Gospodarczyk i Łukasza Kożuchowskiego zamieszczony w numerze 2/2021 „Studiów Socjologicznych”, „Studia Socjologiczne” 2021, 3 (242), s. 181.*

<sup>11</sup> Np. M. Wyźga, *W tej pięknej ziemi. Gmina Zielonki od średniowiecza do czasów współczesnych*, Zielonki 2009.

<sup>12</sup> M. Wyźga, *Historiografia regionalna i lokalna w Polsce, „Małopolska. Regiony, regionalizmy, małe ojczyzny” 20, 2018, s. 69–87.*

<sup>13</sup> J. Sadowski, M. Wyźga, *Społeczności lokalne wobec wyzwań współczesności. Przykład gminy Michałowice w Małopolsce i archiwum społecznego „Michaś”, w: „Archiwista cyfrowy” i infobroker. Kształcenie, sylwetka, wyzwania*, red. D. Drzewiecka, B. Drzewiecki, Kraków 2016, s. 117–124.

<sup>14</sup> M. Wyźga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Kraków 2011.

<sup>15</sup> M. Wyźga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.

przeinterpretowanie marksistowskiej historii gospodarczej (zwłaszcza dla omawianej epoki)<sup>16</sup>, nieco więcej już wiadomo o jej sąsiadach bliższych i dalszych, co pozwala ujmować przeszłość społeczną Polski w szerszym kontekście. Opozycja panowie–poddani przestaje stanowić prosty, biało-czarny kontrast w przypadku losu chłopów szwedzkich, duńskich, irlandzkich czy czeskich<sup>17</sup>. Przykładowo widać to w dawnej Szwecji, kraju z jednym zaledwie dużym miastem – Sztokholmem i kilkudziesięcioma miasteczkami, oprócz których były tylko wsie. System zależności społecznych był tam słabszy niż w Polsce, chłopcy byli wolni i było ich więcej (jeżeli dla Polski przyjmujemy około 70 proc., to w Szwecji stanowili około 90 proc. populacji). Przy czym możliwość korzystania z owej wolności zależała w znacznym stopniu od stosunku do własności ziemi. Najzamożniejsi byli właścicielami działek i płacili podatki. Inni mieszkali na podarowanych im gruntach, względnie dziedziczyli ziemię, ale za to zobowiązani byli wystawić żołnierza z koniem. Chociaż zdarzali się ludzie dzierżawiący folwark od króla lub szlachty, to zagrodnicy uprawiali ziemię należącą do kogoś innego, za co musieli wykonać określoną pracę na posiadanej działce. Chałupnicy z kolei uprawiali cudzą ziemię (najczęściej należącą do szlachty, a darowizny upowszechniły się dopiero w połowie XVII w. z powodu ciągłych wojen), a ich warunki mieszkaniowe były skromne. Starsza historiografia szwedzka zajmowała się chłopami w ogólności, z marksistowskiego punktu widzenia obserwując ich relacje z panami (utożsamianymi z państwem). Obecnie podkreśla się jednak znaczne rozwarstwienie ekonomiczne stanu chłopskiego, pozycję elity chłopskiej broniącej swych interesów we współpracy z państwem względem ludzi uboższych. Analizuje się poziom zamożności chłopów i ich działania poza gospodarstwem domowym, zwłaszcza w powiązaniu z rynkiem<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> P. Guzowski, *Przyziemne potrzeby w badaniach społeczno-gospodarczych dawnej Polski*, „Historyka” 49, 2019, s. 329–359; C. Kuklo, [Odpowiedzi na ankietę], KH 128, 2021, 1, s. 239–240. Zob. propozycja przeniesienia nacisku z zagadnień społeczno-ekonomicznych (konflikt klasowy) na społeczno-kulturowe, które wyznaczają kwestie sieci społecznych, tożsamości, komunikacji społecznej, mając ostatecznie na celu wypracowanie modelu wieloczynnikowych obserwacji społeczności lokalnych w państwie polsko-litewskim, T. Wiślicz, *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Kraków 2021, s. 188–192.

<sup>17</sup> Zob. *Aggressive and Violent Peasant Elites in the Nordic Countries, c. 1500–1700*, red. U. Koskinen, Basingstoke 2016; P.O. Christiansen, *A Manorial World. Lord, Peasants and Cultural Distinctions on a Danish Estate 1750–1980*, Oslo 1996; M. Andersson, *Migration i 1600-talets Sverige. Älvsborgs Lösen 1613–1618*, Malmö 2018; T. Klír, *Roľnictvo na pozdné stredovekém Chebsku. Sociálna mobilita, migrace a procesy pustnutí*, Praha 2020; J. Grulich, *Migrační strategie. Město, předměstí a vesnice na panství České Budějovice ve druhé polovině 18. století*, České Budějovice 2018.

<sup>18</sup> Zob. np. E. Bengtsson, M. Olsson, *Peasant Aristocrats? Wealth, Social Status and the Politics of Swedish Farmer Parliamentarians 1769–1895*, „Scandinavian Journal of History” 45,

Na przykładzie Czech, gdzie odsetek chłopów przypominał sytuację Szwecji czy Irlandii, widać, że kontrola dworu względem gromad wiejskich była słaba<sup>19</sup>, a wzrost pozycji dworów po części mógł wynikać z negocjacji z chłopskimi „oligarchiami”. Była to zatem bardziej współpraca niż opór. „Wtórne” poddaństwo i pańszczyzna miały swe znaczenie, ale ich nowe rozumienie nastąpić mogło dopiero przy szczegółowych mikro-studiach na temat codziennych wyborów poddanych i rozwarstwienia całej grupy społecznej. Podobnie jak w Szwecji, w gorszej pozycji mogli się znaleźć ludzie słabsi – argumentuje Sheilagh Ogilvie<sup>20</sup>. Z kolei Josef Grulich dowiódł, że zniesienie poddaństwa w 1781 r. nie wpłynęło na, i tak dosyć znaczne, tendencje migracyjne chłopów czeskich<sup>21</sup>.

Jak zatem mogli wówczas funkcjonować żyjący po sąsiedzku polscy chłopci? Na podstawie źródeł o charakterze celnym już wiadomo, że w ramach zarobkowych działań spedycyjnych podejmowali oni wyprawy na dalekie dystanse, także poza ziemie polskie, co sprzyjało nawiązywaniu kontaktów i przepływowi informacji o realiach życia. Oznacza to, że regionalnie i lokalnie zróżnicowana pod względem gospodarczym, posiadająca miejscami pańszczyznę lub czynsz Rzeczpospolita dawała swym wysoce mobilnym, będącym w stałym ruchu mieszkańcom wiedzę, jakie warunki życia panują gdzie indziej. W ten bowiem sposób flisacy spławiający co roku odbierane w portach wiślanych od kmieci małopolskich zboże mogli informować ich, jak żyje się na wsi pod Gdańskiem<sup>22</sup>. Formalnie jako poddani wszyscy podlegli dworowi szlacheckiemu, kościelnemu czy radzie miejskiej, wewnątrz zaś chłopci byli poważnie rozwarstwieni. Najbogatsi uczestniczyli aktywnie w obrocie rynkowym, a do obowiązkowej pańszczyzny na folwarku posyłali członków rodzin lub pracowników najemnych, rekrutowanych przeważnie spośród zagrodniczej i komorniczej ludności osady. Ubożsi chłopci byli wiecznie

---

2020, 5, s. 573–592. W tym miejscu podziękowania za cenne sugestie zechcą przyjąć Jonas Lindstrom z Uniwersytetu w Uppsali i Maija Ojala-Fulwood z Uniwersytetu w Turku.

<sup>19</sup> T. Klír, op. cit., s. 517 n.; zob. *Empowering Interactions. Political Cultures and the Emergence of the State in Europe 1300–1900*, red. W. Blockmans, A. Holenstein, J. Mathieu, Farnham 2009.

<sup>20</sup> S. Ogilvie, *Communities and the „Second Serfdom” In Early Modern Bohemia*, „Past & Present” 187, 2005, s. 69–119.

<sup>21</sup> Wnioski oparte na źródłach kwantytatywnych i kwalitatywnych dotyczyły mobilności (i jej zasięgu) ludności w okolicach Czeskich Budziejowic. Poddani przenosili się w związku z chęcią polepszenia swego losu, pracą czy zawarciem małżeństwa, J. Grulich, op. cit., s. 194–207.

<sup>22</sup> M. Wyźga, *Homo movens*, s. 195–262; J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.

pozostającą w ruchu siłą najemną<sup>23</sup>. Dostrzegął to dziewiętnastowieczny etnograf Oskar Kolberg, przyrównując kmieci do magnatów, zagrodników do szlachty, a pozostałych do ich „poddanych”<sup>24</sup>. Wobec powyższego określanie realiów systemu społeczno-gospodarczego w państwie polsko-litewskim terminem „praca przymusowa” traci nieco na wyrazistości.

Wydawałoby się zatem, że współczesna historiografia daje asumpt do dalszej obserwacji tych właśnie, wspólnych niejako doświadczeń dawnych Europejczyków i ich uwarunkowań społecznych. Z satysfakcją należy w tym miejscu docenić analizy polskich badaczy dotyczące np. gospodarki i obrotu finansowego chłopów<sup>25</sup>, genezy pańszczyzny<sup>26</sup>, samorządności chłopskiej<sup>27</sup>, religijności i życia intymnego<sup>28</sup>, demografii rodziny<sup>29</sup>, pozycji kobiety w rodzinie chłopskiej<sup>30</sup>, honoru i przemocy<sup>31</sup>,

---

<sup>23</sup> A. Wyczański, *Wieś-społeczność [Okres XVI-XVIII w.]*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 2, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 481–486.

<sup>24</sup> O. Kolberg, *Krakowskie*, cz. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Kraków 1976, s. 91.

<sup>25</sup> P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008; M. Malinowski, *Little Divergence Revisited. Polish Living Standards in a European Perspective, 1500–1800*, „European Review of Economic History” 20, 2016, 3, s. 345–367.

<sup>26</sup> M. Kołacz-Chmiel, *Społeczności chłopskie ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu*, Lublin 2009; P. Guzowski, *Monetarny kontekst wprowadzenia pańszczyzny na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, w: *Inter Ducatum et Regnum. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Tęgowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Guzowski, M. Liedke, K. Boroda, Białystok 2018, s. 183–202; K. Mikulski, J. Wroniszewski, *Folwark i zmiany koniunktury gospodarczej w Polsce XIV-XVII wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 4, 2003, 4, s. 25–39.

<sup>27</sup> J. Łosowski, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Lublin 2013; J. Wyrozumski, *Kmieć czy chłop w Polsce średniowiecznej?* w: *Aetas Media, Aetas Moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 356–362; B. Kubiak, *Gromada wiejska i jej funkcjonowanie w Małopolsce w XVI i XVII wieku*, w: *Społeczeństwo Staropolskie. Studia i szkice*, t. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 139–159.

<sup>28</sup> T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001; idem, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.

<sup>29</sup> M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1998; M. Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe. Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2, Bern 2015; *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kuklo, Białystok 2019.

<sup>30</sup> M. Kołacz-Chmiel, *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Lublin 2018.

<sup>31</sup> J. Korczak-Siedlecka, op. cit., passim.

zmian ustrojowych<sup>32</sup> czy mobilności<sup>33</sup>. Nadto ukazało się ostatnio poświęcone chłopom polskim wydawnictwo, skupiające badaczy z państw, które kiedyś tworzyły Rzeczpospolitą przedrozbiorową i dające pogląd, jak różna była sytuacja ludności chłopskiej<sup>34</sup>. Trzeba też zauważyć, że postępują prace nad pozostałymi niższymi warstwami społecznymi na ziemiach polskich (mieszczaństwo, Żydzi, mniejszości religijne i etniczne)<sup>35</sup>. Wciąż jednak brakuje ujęcia syntezującego, uwzględniającego najnowsze ustalenia historiografii polskiej i światowej; brakuje przepracowania marksistowskiej historii gospodarczej i zdezaktualizowanych ustaleń, co pozwoliłoby na wyprowadzenie ogólniejszych wniosków względem dalszego kierunku polskich badań i powiązania ich z trendami nauki światowej<sup>36</sup>. Co więcej, mija już niemal półwiecze od ostatnich ujęć syntetycznych historii chłopów<sup>37</sup> i mieszczan<sup>38</sup> na ziemiach polskich.

Biorąc powyższe pod uwagę, z tym większym zainteresowaniem przyjmę wiadomość o pojawieniu się książki Adama Leszczyńskiego pod obiecującym i kojarzącym się z jakże pożądanym ujęciem syntetycznym omawianej materii tytułem (*Ludowa historia Polski*). Cieszyły słowa Autora o „odczytaniu na nowo” źródeł, wskazujące na „oddanie sprawiedliwości tym, którymi rządono” czy o kształcie książki będącej efektem „namysłu nad stanem i ewolucją nauki historycznej za granicą i w Polsce” (s. 16). Skłaniała do wyżej wyrażonej konstatacji również obfita bibliografia, zwłaszcza spożytkowanie w ujęciu komparatystycznym nowszych prac światowej historiografii. Pomimo podtytułu wskazującego na ściśle określone zjawiska będące przedmiotem narracji (*Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*), dawała ona nadzieję na jakże pożądane wyjaśnienie i powiązanie przynajmniej najważniejszych wątków z przeszłości mas społecznych, żyjących na ziemiach polskich w długim procesie dziejowym. Tym bardziej że w ostatnim czasie można dostrzec pojawiające

---

<sup>32</sup> T. Opaliński, *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*, Warszawa 2020.

<sup>33</sup> R. Poniat, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych*, „Przeszość Demograficzna Polski” 35, 2014, s. 7–40.

<sup>34</sup> *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. D. Michaluk, Ciechanowiec 2019.

<sup>35</sup> Ostatnio np.: P. Miodunka, *Spółeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2021.

<sup>36</sup> O pilną potrzebę syntezy m.in. ludności chłopskiej zaapelował Cezary Kuklo, [Odpowiedzi na ankietę], s. 237.

<sup>37</sup> K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich*, t. 1–3, Warszawa 1965–1969; *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. S. Inglot, Warszawa 1970.

<sup>38</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.



się prace z zakresu innych dyscyplin naukowych, w polu zainteresowania których znajduje się „lud” i jego korzenie historyczne. Wiążącą osią narracji tych prac, w przeciwieństwie do np.: syntetycznie ujętych chłopskich źródeł kultury polskiej Józefa Burszty<sup>39</sup>, jest doświadczenie podporządkowania, przymusu i oporu ludzi „podporządkowanych”<sup>40</sup>. Tym samym można stwierdzić, że przeszłość „zwykłych” ludzi znów staje się ważnym tematem w debacie naukowej i publicystycznej.

W tym miejscu należy stanowczo podkreślić, że prace nad przeszłością mas społecznych nie stanowią pola badawczego porzuconego w polskiej historiografii. Przykładowo, od półwiecza zespół demografów historycznych przy Polskiej Akademii Nauk, skupiony wokół czasopisma „Przeszłość Demograficzna Polski”, prowadzi oparte o najnowsze metody badania masowe nad przeszłością społeczeństwa ziem polskich. Okupiony wielkim nakładem pracy rezultat badań ilościowych, a także studia przypadku i mikrohistorie pokazują realia życia chłopów, szlachty i mieszczan. Wykorzystywanie nieraz wielotysięcznych baz danych, utworzonych głównie na podstawie ksiąg metrykalnych, ksiąg sądowych czy spisów ludności, pozwoliło dostrzec zjawiska społeczne na poziomie rodzin, miejscowości i różnych obszarów podziału administracyjnego. Oparte nie, jak w starszej historiografii, na normatywach, ale na praktykach życia codziennego wyniki badań ukazały miejscami znaczne podobieństwo procesu historycznego na ziemiach polskich do przemian zachodzących w innych częściach kontynentu<sup>41</sup>. Głębokie i krytyczne wniknięcie w materię źródłową, niekiedy pozostającą w rozproszeniu (biorąc pod uwagę np. archiwa parafialne), materię żmudną w obróbce i analizie ze względu na niepiśmienność czy słabą piśmienność analizowanych grup społecznych, daje jednak szansę na przeinterpretowanie przestarzałych ustaleń historiograficznych, w tym tych nacechowanych ideologicznie.

Leszczyński postawił przed sobą nie lada wyzwanie zmierzenia się z blisko tysiącletnią historią państwa polskiego przez pryzmat historii „ludowej”. Obszerna praca (672 strony, 2060 przypisów, około 700 pozycji bibliograficznych) posiada również walor popularyzatorski. Służyło temu zapewne zastąpienie typowego wstępu esejem (*Jak trzeba napisać LUDOWĄ*

<sup>39</sup> J. Burszta, *Chłopskie źródła kultury*, Warszawa 1985.

<sup>40</sup> Np. M. Rauszer, *Siła podporządkowanych*, Warszawa 2021; K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec 2021.

<sup>41</sup> *Struktury demograficzne rodziny na ziemiach polskich do połowy XX wieku. Przegląd badań i problemów*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2014; C. Kukło, *Did the Abolition of Serfdom Affect the Life Cycle of Peasants in the Western Part of the Grodno Governorate in the 19th and Early 20th Centuries?*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 42, 2020, s. 37–73; idem, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009. Por. M. Cerman, op. cit.

*HISTORIĘ POLSKI? Esej o metodzie*) zamieszczonym dopiero po zakończeniu. Atrakcyjnie prezentuje się nowoczesna, kolorowa okładka i nośny, oryginalny (aczkolwiek zobowiązujący) tytuł książki. Jednocześnie jednak już przy pobieżnym zapoznaniu się z dziełem można zauważyć brak ilustracji, map, wykresów czy zestawień liczbowych (w całej pracy jest tylko jedna tabela), które w przedmiotowej kwestii „ludu”, a więc mas społecznych, winny spełniać ważną rolę w odniesieniu do wskazania chociażby zmian granic terytorialnych czy statystyki ludności państwa.

Prześledzenie spisu treści, nazw rozdziałów i podrozdziałów narzuca skojarzenia nie tylko z postulowaną przez Autora (s. 562–572) historią krytyczną, ale też z martyrologią, którą widać w starszych pracach dążących do emancypacji działaczy chłopskich, a także z marksistowską walką klas<sup>42</sup>. W pierwszej kolejności są to bowiem jednostronnie wartościujące słowa-klucze (np.: „przekleństwo chama”, „ściąłem go”, „opresja”, „bicie”, „karać”, „lamenty”, „bunty”, „gnoje”, „nędza”, „niewola”, „wyzysk” – w tym aż trzykrotnie użyte słowo „przemoc”, s. 5–7). Sekundują temu otwarcia kolejnych rozdziałów, gdzie podano dość drastyczne przykłady postępowania panów względem poddanych. To już *a priori* może nakierować czytelników na założone przez Autora rozumienie przeszłej rzeczywistości społecznej Polski, tym bardziej że jednym z głównych celów książki jest „historia tego, ile wartości dodatkowej przejmowały elity naszego kraju i za pomocą jakich instytucji społecznych to robiły” (s. 14). Rozumiem, że użycie mocnych haseł mogło wpłynąć na żywszy odbiór książki przez szersze grono czytelników i pobudzenie dyskusji o „ludziach bez historii”. Sam „lud” jako przedmiot badań jest traktowany szeroko – od chłopów po mieszczan i Żydów. I to jest pewien problem, gdyż przez ciąg dziejów ów „lud” nie pozostawał grupą homogeniczną, niektórzy jego członkowie dostępowali awansów społecznych, przestając być „ludem”, inni ulegali degradacji, zasilając jego szeregi<sup>43</sup>.

Książka ma układ chronologiczny, przy czym pierwszy rozdział („Dwa narody. Mity o panowaniu i niewoli”) stanowi przegląd koncepcji genezy różnic społecznych, począwszy od teorii najazdu, mającego leżeć u podstaw państwa polskiego. Stosunkowo niewiele miejsca zajął kolejny rozdział poświęcony średniowieczu – „Początki (do XIV w.)”. Odnosi się on do pierwszych sposobów, jak to ujmuje Autor, „ekstrakcji” poddanych

<sup>42</sup> Widzę tu nawiązanie chociażby do nazewnictwa poszczególnych części książki Aleksandra Świętochowskiego o historii chłopów, por. np. A. Świętochowski, *Historia chłopów polskich w zarysie*, t. 1: *W Polsce niepodległej*, Warszawa 1947.

<sup>43</sup> Przykładowo starosta owrucki Krzysztof Kmita w 1534 r., „uciskał szlachtę zagrodową i chciał ją zmienić w poddanych, ciągle był o to pozywany do króla Zygmunta I”, S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 7, Warszawa 1910, s. 31.

(s. 48–77). W związku z ideą przyświecającą książce, a odnoszącą się do wyjaśnienia poddaństwa, *gros* narracji przypadło na kolejne dwa rozdziały („Melioratione terrae [do 1520 r.]”; „Przykręcanie śruby. 1520–1768”). W pierwszym z nich pojawiają się echa obecnej w dyskursie współczesnej historiografii kwestii kolonizacji i niewolnictwa (do czego ma nawiązywać poddaństwo) oraz przemocy. Autor korzysta tu zarówno ze starszej (nie zawsze ukazanej w dostatecznie krytyczny sposób), jak i nowszej historiografii. Dostrzegł przy tym pozytywy średniowiecznej kolonizacji i lokacji osiedli na tzw. prawie niemieckim. Nadmienię, że przy opisie rozmaitych jednostkowych wydarzeń z życia „ludu” w średniowieczu można było użyć dostępnych cyfrowo (wraz z wyszukiwarką) zeszytów *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*. Niezaprzeczalnie nawet na poziomie „anegdotycznym” dałoby to głębszy kontrast narracji, gdyż *Słownik* zawiera informacje o wielu chłopach i mieszczanach<sup>44</sup>.

Przechodząc do epoki nowożytnej, narracja *Ludowej historii Polski* rozwija się wokół rosnącego znaczenia pańszczyzny i poddaństwa. Brak tu jednak szerszego uwzględnienia roli pracy najemnej, istniejącej zarówno na folwarkach, jak też w miastach i gospodarstwach kmiecyh. Przy czym opinię o ciężarach chłopskich podpira szeroki cytat z pracy sprzed blisko 150 lat (s. 85). Ponieważ nowsza literatura wskazywała na dość dobrą pozycję społeczną poddanych w XV–XVI w., ich obciążenia zostały przez Leszczyńskiego określone jako „wyzysk racjonalny” (s. 89). Autor przy tym, w znacznym stopniu opierając się na historiografii z XIX w., zwraca uwagę, że źródła pośrednie, jak księgi sądowe wiejskie, pokazują „realny status prawny” chłopów. Ukazane opisy z XV–XVI w., dostrzegane w wybranych, szcztakowych źródłach (cytowanych jednak za pośrednictwem innych autorów), tu są rozumiane jako świadectwa „często trudnego do wyobrażenia okrucieństwa z przeszłości” (s. 96). Tego typu zabieg Autora skłania do pewnej konstatacji: w materiałach można znaleźć przykłady pokazujące zupełnie odmienne, pozytywne relacje panów i poddanych, co prowadziłoby do zupełnie innej interpretacji. Pamiętać także należy, że pańszczyzna jako w pewien sposób negocjowana umowa między dworem a chłopami, nakładała obowiązki na obie strony. Podobnie gospodarz najmujący młodzież na roczny kontrakt służebny był za nią odpowiedzialny<sup>45</sup>.

W omawianym dziele, co wypada z uznaniem podkreślić, nie brakuje odniesień do życia kobiet wiejskich, jednak wiele informacji o ich faktycznej podmiotowości dałoby Autorowi wykorzystanie prac wspomnianej

<sup>44</sup> <http://www.slownik.ihpan.edu.pl> (dostęp: 28 VII 2021).

<sup>45</sup> T. Wiślicz, *Upodobanie*, s. 60–63.

już Małgorzaty Kołacz-Chmiel. Zbyt negatywnie została oceniona rola i możliwości awansu poddanych chłopów chociażby w mieście średnio-wiecznym i nowożytnym (s. 100, 130–131)<sup>46</sup>. Akcenty mogłyby zostać położone inaczej, gdyby wykorzystać pracę Stanisława Gierszewskiego o obywatelstwie miejskim czy niemałą już liczbę ogłoszonych drukiem rejestrów przyjęć do prawa miejskiego większych i mniejszych ośrodków w państwie polsko-litewskim (zwłaszcza lektura wstępów do tych edycji, gdzie opisywane są sposoby budowania karier migrantów ze wsi i miasteczek, byłaby owocna dla omawianej książki)<sup>47</sup>. Oceniając awans społeczny poddanych jako „niesłychanie trudny” (s. 187), nie powinno się zapominać, że to przeważnie chłopci demograficznie „budowali” miasta (Autor zresztą odnosi się do tego w pewnym stopniu – s. 225–226), zasilali środowiska uniwersyteckie i kościelne, a nawet szlacheckie. W tej partii narracji można się było również szerzej zająć kwestią szlacheckich degradacji czy mezaliansów, a wywód straciłby jednocześnie tak ostry wydźwięk.

Interesująco wygląda zebranie przez Autora wiadomości o genezie pańszczyzny, chociaż mogłoby tu pomóc (jak i w innych partiach tekstu) odwołanie się do ujęć syntezujących, które zawiera ogłoszona drukiem jakiś czas temu (ale i tak nowsza niż wykorzystana przez Autora w tym miejscu praca Jana Lubomirskiego z 1861 r.), zredagowana przez Antoniego Mączaka przy współpracy dziesiątków badaczy *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*<sup>48</sup>. Autor wskazuje, że „system ucisku i wyzysku [–] powstał w wyniku racjonalnych działań – dbających o materialną korzyść – osób w ciągu stu kilkudziesięciu lat” (s. 110). Szerzej jednak można by ująć pańszczyznę i poddaństwo, korzystając z nowszych ustaleń historiografii światowej, chociażby wymienionych na początku prac dotyczących sąsiednich krajów. Warto też podkreślić istnienie niemałej liczby wsi w państwie polsko-litewskim, w których nie było dworów ani folwarków, a zamiast pańszczyzny chłopci płacili czynsz, jak na przykład wsie olęderskie, zamieszkane aż do czasu uwłaszczenia przez wolnych rolników funkcjonujących w oparciu o kontakty dzierżawne<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> O odmiennych wnioskach w tej materii na podstawie danych masowych: M. Wyźga, *Homo movens*, s. 317–363.

<sup>47</sup> S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973; K. Follprecht, *Kontynuacja edycji ksiąg przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1612–1800*, w: *Editiones sine fine*, t. 1, red. K. Kopiński, W. Mrozowicz, J. Tandecki, Toruń 2017, s. 51–66.

<sup>48</sup> Zob. np.: B. Zientara, *Poddaństwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*, t. 2, s. 89–90.

<sup>49</sup> Z. Ludkiewicz, *Osady holenderskie na Nizinie Sartawicko-Nowskiej*, Toruń 1934, s. 26–29; A. Wyczański, *Wieś-społeczność*, s. 484–485.

Rozdział „Przykręcanie śruby. 1520–1768” koncentruje się wokół dalszego zacieśniania się systemu wyzysku względem ludzi „podporządkowanych”. Mając do dyspozycji więcej materiałów dla tej epoki, Autor z jednej strony słusznie podkreśla dystans, który należy mieć przy korzystaniu np. ze źródeł normatywnych, literatury i publicystyki czy instruktarzy ekonomicznych epoki (s. 117–143), z drugiej korzysta z nich szeroko w całym rozdziale w zbyt małym stopniu omawiając je krytycznie (np. s. 145). Oddanie przeważającej części narracji źródłom niejako „zewnątrznym”, pozostawienie ich osądu czytelnikowi, może skłaniać do nadmiernej uproszczonej oceny poddaństwa czy pańszczyzny. Podobne skutki może mieć obfite w tym rozdziale korzystanie ze zdezaktualizowanej historiografii (np. s. 118), która, jak już zaznaczyłem, nie została w dostateczny sposób krytycznie omówiona, co znów dopuszcza „do głosu” przebrzmiałe idee i wnioski. Nadto, chociaż książka aspiruje do bycia „ludową” historią Polski, nazbyt często głos jest w niej oddawany intelektualistom dawnej epoki. Tymczasem, przy obfитоści źródłowej nie byłoby aż tak trudnym zabiegiem oddać głos „ludowi”, pomijając fakt żmudnej i niełatwej interpretacji takich źródeł przy braku specjalistycznego warsztatu<sup>50</sup>.

Są w narracji momenty, w których Autor podkreśla możliwość różnego interpretowania opisywanych zjawisk. Przykładowo w podrozdziale „«Rzecz ruchoma». Handel chłopami i dobrowolne poddaństwo” (s. 155–164) wskazuje, że motywy natury gospodarczej mobilizowały chłopów do migracji nielegalnych, za co jednak — dodajmy, w nisko zaludnionym kraju — nie było zbyt srogich kar, co Autor wskazał już wcześniej (s. 143). Omawiając handel chłopami i dobrowolne poddaństwo, Leszczyński zbyt daleko posunął wniosek oparty na jednym (choć nośnym) przykładzie niejakiego chłopca Andrzeja, określonego jako „niewolnik lub bydło robocze” (s. 158). Nadto, ustalenia znów opierają się raczej na starszej historiografii (Jan Rutkowski, Stanisław Szczotka, Janusz Deresiewicz), a tymczasem cytowany również i przekonująco piszący jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. o dobrowolnym — jak to określał za źródłem — „powzdaństwie” Włodzimierz Dworzaczek nie został dostatecznie wykorzystany<sup>51</sup>.

Znając archiwalia sądów grodzkich i ziemskich, nie można się też zgodzić z twierdzeniem Autora, że zwolnienia chłopów z poddaństwa (tzw. libertacje) były rzadsze niż oddanie się w poddaństwo. Nawet jeżeli

<sup>50</sup> Mnóstwo osobistych, niekiedy szczegółowych zeznań ubogich chłopów i mieszczan o ich życiu zawierają dostępne cyfrowo na portalu [szukajwarchiwach.pl](http://szukajwarchiwach.pl), jak też wydawane drukiem protokoły przesłuchań więźniów, np.: *Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1554–1625*, oprac. i wyd. W. Uruszczak, M. Mikuła, A. Karabowicz, t. 1, Kraków 2013 (Fontes Iuris Polonici. Seria: Prawo Miejskie, t. 1).

<sup>51</sup> W. Dworzaczek, „Dobrowolne” poddaństwo chłopów, Warszawa 1952.

dyskusyjne miejsca w wywodzie to zapożyczenia z badań innych historyków, trudno bezkrytycznie powtarzać takie ustalenia. Wystarczyłoby tu przykładowo prześledzić (dostępne w formie drukowanej) przyjęcia chłopów do prawa miejskiego, gdzie przybysze regularnie okazywali akty libertacyjne (s. 164–165)<sup>52</sup>. Nie sposób tu odnieść się do wszystkich poruszanych przez Autora uwag o ekonomii folwarku czy o roli pieniądza w gospodarce Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Jak już nadmieniałem, w miejscach, gdzie mowa o pracy najemnej (też rozumianej jako „przy-musowa”, np. s. 177), powinno się znaleźć odniesienie do opracowania Anny Kamler, dowodzącej powszechności najmu jako formy zatrudnienia na folwarkach<sup>53</sup>.

Interesujące jest ukazanie przez Autora „biopolityki”, rozumianej jako funkcjonowanie rodziny i gromady chłopskiej w kontekście demograficznym, chociaż w świetle nowszych ustaleń nie można wprost rozumieć kwestii zobojętnienia człowieka wobec śmierci (s. 182–183). Podobnie jak i uznania majątku chłopskiego za „niewielki” (s. 186). Wystarczy bowiem wnikliwie zapoznać się z zebranymi przez Janusza Łosowskiego 326 testamentami chłopskimi z różnych terenów Rzeczypospolitej<sup>54</sup>, aby dostrzec, jak nierównomierny był stan majątkowy — warstwowo, terytorialnie i chronologicznie. Uwagi o gromadzie wiejskiej winny zawierać więcej wyjaśnień na temat jej samorządności i rozmaitych spraw życia codziennego, związanego nie tylko z pracą, ale i obiegiem kredytowym i rzeczowym, z przyjmowanymi przez społeczność lokalną normami moralnymi, życiem religijnym i kulturowym, z koegzystencją z przyrodą. Wreszcie, w kontekście demografii rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa domowego wiele wniosłoby odniesienie się do nowych ustaleń wspomnianego już Mikołaja Szołtyska, gruntownie osadzonych w dyskursie światowym. Nadto, pożytkiem dla szerszej refleksji nad „staropolskim” fragmentem *Ludowej historii Polski* byłoby wykorzystanie mającej charakter popularnonaukowej syntezy pracy Andrzeja Wyczańskiego *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*. Odnosi się ona bowiem nie tylko w sposób wyraźny do gospodarki, państwa i ludzi w XVI–XVIII w., ale ważnym jej przedmiotem jest „człowiek w zbiorowości, społeczeństwie”<sup>55</sup>.

Wydaje się, że kluczem do zrozumienia elastyczności i wielorodności systemu społeczno-gospodarczego w państwie polsko-litewskim

<sup>52</sup> M. Wyźga, *Homo movens*, s. 353–363.

<sup>53</sup> A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005.

<sup>54</sup> *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. J. Łosowski, Lublin 2015.

<sup>55</sup> A. Wyczański, *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*, Warszawa 1991, s. 7.

jest po pierwsze: skupienie się na zróżnicowaniu majątkowym poddańnych<sup>56</sup>, po drugie zaś: szerokie ujęcie mobilności ludzkiej dla wyjaśniania poddaństwa i gospodarki, kapitału siły roboczej albo korzyści, jakie dla chłopów mogły za sobą nieść podwoje, transporty pańskiego zboża i innych towarów na rynki miejskie i do portów (wszak równocześnie chłopci sprzedawali wtedy własne towary). Chłopi przy okazji „podróży pańszczyźnianych” poznawali też szerszy świat, nowych ludzi i oferty pracy. Podobnie miało to miejsce, kiedy roznosili między wsiami i miastami korespondencję pańską, pracując (niekiedy odpłatnie, na rachunek miasta<sup>57</sup>) w roli przewodników. Ważne są również szerzej nierozpoznane sezonowe przepływy siły roboczej (zwłaszcza między wsią a miastem), w tym legalnie organizowane przez szlachtę i mieszczan, a także przemieszczenia związane z zawarciem małżeństwa (w niewielkiej wsi formalny zakaz ożenków do czwartego stopnia komputacji kanonicznej siłą rzeczy wymuszał poszukiwania partnera na zewnątrz wspólnoty lokalnej, ewentualnie dobór spośród osiadłych czasowo we wsi migrantów). Zwłaszcza że wyniki badań masowych ujawniły wysoki poziom egzogamii na ziemiach polskich podobny do innych krajów Europy<sup>58</sup>.

W opisie postrzeganego w kontekście „ucisku” i „oporu” poddaństwa brak w *Ludowej historii Polski* dostrzeżenia pewnej symetrii rzeczywistości społecznej, która w mojej interpretacji wyłania się z zapoznanych, różnorodnych źródeł archiwalnych. Tworzyłoby ją współdziałanie poszczególnych stanów, mieszkańców danej wsi czy miasteczka wobec kaprysów koniunktury, zjawisk atmosferycznych, np. wylewu rzeki, trąb powietrznych, ale i epidemii, wojsk rekwirujących niekiedy brutalnie prowiant. Znamy wszak również wcale nie tak rzadkie paradoksy omawianego systemu społeczno-gospodarczego w postaci wzajemnego brania kumów do chrztu dzieci chłopskich i szlacheckich, grzebania zmarłych z obu grup społecznych w tych samych kościołach, małżeństw międzystanowych, a nawet zatrudniania zdegradowanej szlachty u chłopów i mieszczan<sup>59</sup>. W księgach metrykalnych zapiski o szlachcie i o chłopach, poza predykatem stanowym, często niewiele różnią się od siebie.

---

<sup>56</sup> Widać je na przykład poprzez kulturę funeralną: M. Wyźga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy parafii katolickich w dobie przedrozbiorowej na przykładzie dekanatów Nowa Góra, Skala i Proszowice z okolic Krakowa*, KHKM 62, 2014, 3, s. 441–462.

<sup>57</sup> M. Wyźga, *Miasta i migracje w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Zarys problematyki*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 52, 2020, 1, s. 59–87.

<sup>58</sup> M. Wyźga, *Homo movens*, s. 217–218.

<sup>59</sup> O. Kolberg, *Mazowsze*, cz. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Kraków 1963, s. 43–44; *Z rontem marszałkowskim przez Warszawę (zeznania oskarżonych z lat 1787–1794)*, oprac. Z. Turska, Warszawa 1961, s. 245–246; M. Wyźga, *Parafia Raciborowice*, s. 257–271.

Postulowałbym także szersze ujęcie relacji Waleriana Nekandy Trepki o przeszło dwóch tysiącach plebejuszy, którzy do pierwszych dekad XVII stulecia mieli wniknąć w szeregi szlacheckie. Jeżeli nie można zawierzyć wszystkim jego doniesieniom, to godny omówienia jest ujęty tam mechanizm przepływów stanowych<sup>60</sup>.

Wskazaną wyżej złożoność społeczeństwa staropolskiego widzi nie tylko piszący te słowa, ale też Włodzimierz Dworzaczek, Piotr Guzowski, Anna Kamler czy Andrzej Wyczański w wymienionych już publikacjach (Autor recenzowanej książki na ogół zna i cytuje wyżej wymienionych, ale nie zawsze uwzględnia ich wszystkie istotne wnioski). Siłę studiów szczegółowych w przywracaniu równowagi oceny przeszłości ziem polskich widzę także np. w ostatnich pracach Małgorzaty Kołacz-Chmiel, Jaśminy Korczak-Siedleckiej, Radosława Poniata czy Tomasza Opalińskiego. Oparcie się na zebranych przez nich „twardych” danych może zmniejszyć potrzebę używania ogólników w budowaniu narracji, chociaż rozumiem, że nie wszystkie zdążyły ukazać się drukiem i być dostępne dla Autora *Ludowej historii Polski*. Można tu również uwzględnić uwagi z zakresu etnografii i antropologii kultury, jak chociażby Józefa Burszty odnośnie do udziału ludności chłopskiej w obronie Rzeczypospolitej<sup>61</sup> czy Ludwika Stommy traktujące już o wsi polskiej w zaborze rosyjskim i austriackim, ale podkreślające, że rzeczywistości wiejskiej było równie daleko do „bezwolnego poligonu nędzy, pijaństwa i bandytyzmu” co do „wsi spokojnej, wsi wesołej”<sup>62</sup>.

Przywoływane w kilku miejscach omawianej książki nieliczne i zdecydowanie negatywne opinie obcokrajowców zaburzają szerszy obraz przeszłej rzeczywistości (np. s. 214–215). Zwłaszcza jeżeli są użyte wraz z „suplikami i dokumentami sądowymi” przeciwko, okupionej niekiedy przecież znacznym wysiłkiem, analizie badaczy. W ten bowiem sposób rozumiem zbyt uproszczone porównanie powyższych materiałów ze „względnie optymistycznym poglądem części polskich historyków na położenie i swobodę chłopów w Rzeczypospolitej” (s. 237), w tym specyficzną ocenę badań Wyczańskiego (s. 235–236). Podobnie rzecz się ma z używaniem publicystyki z epoki. W znanej Autorowi książce publicysty i polityka Aleksandra Świętochowskiego *Historia chłopów polskich w zarysie*, w przedmowie do jej drugiego wydania z 1947 r. Stanisław Arnold zaznacza: „oparł się na bardzo bogatej literaturze publicystycznej tej

---

<sup>60</sup> W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeorum* („*Liber chamorum*”), oprac. R. Leszczyński, Wrocław 1995.

<sup>61</sup> J. Burszta, op. cit., s. 83–84, 171.

<sup>62</sup> L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986, s. 244.



epoki [tj. XVIII w. — M.W.] i w niej znajdował główny punkt wyjścia dla przedstawienia stosunków włościańskich. [—] ta literatura właśnie ze względu na swój charakter polemiczny przejawia pewne zjawiska i fakty [—] pragnie osiągnąć pewne efekty emocjonalne”<sup>63</sup>.

Zamiast niekiedy zbyt szeroko omawianych relacji podróżników i ich opinii (np. podrzdział „Irokezi Europy”), lepiej byłoby pokusić się o mikrohistorię człowieka żyjącego w społeczeństwie polskim, przechodzącym ze „starego porządku” w świat kapitalistyczny. Przykładowo, prócz słusznie wykorzystanej monografii Niny Assorodobraj na temat miejskich dołów społecznych końca XVIII w., sięgnąć można było po edycję źródłową autorstwa Zofii Turskiej<sup>64</sup>, gdyż prezentowane tam biografie tzw. ludzi luźnych pokazują różnorodność życia ludzkiego, więzi z rynkiem pracy, przestrzenią geograficzną i nietrwałością stanów społecznych<sup>65</sup>.

Świadome zerwanie przez Autora z tradycyjnym podziałem chronologicznym historii Polski (s. 16) widać w kolejnych rozdziałach, gdzie osobno jest opisany proces zniesienia poddaństwa i pańszczyzny („Koniec niewoli 1768–1864”) oraz wejście w procesy kapitalistyczne („Kapitalizm na peryferiach 1864–1944”). Do uznanej w historiografii formy periodyzacji wraca Leszczyński w ostatnim rozdziale („PRL. Wyzysk w imię partii 1944–1989”).

Opisywane jako negatywne zjawisko (s. 310–311) większe migracje ze wsi do miast (tu głównie Warszawa) w pierwszej połowie XIX w., zwłaszcza te drobnych chłopów w kontekście ich rugowania z gospodarstw, można zobaczyć w szerszym świetle jako zjawisko europejskie, jako że z uprzemysłowieniem i modernizacją znacznie wzrosła migracja wewnętrzna wiejsko-miejska (s. 347–348)<sup>66</sup>. Nadmienię, że przy omawianiu ówczesnych migracji zewnętrznych (s. 382–394) wywód zyskałby na uwzględnieniu prac m.in. Adama Walaszka<sup>67</sup>, jak też pięciotomowego dzieła Floriana Znanieckiego i Williama I. Thomasa<sup>68</sup>. Z kolei w ostatnich dwóch rozdziałach dotyczących XX w. brakło skupienia większej

<sup>63</sup> S. Arnold, *Słowo wstępne*, w: A. Świętochowski, op. cit., s. 8.

<sup>64</sup> *Z rontem marszałkowskim*, passim.

<sup>65</sup> R. Poniat, op. cit.

<sup>66</sup> S. Hochstadt, *Mobility and Modernity. Migration in Germany, 1820–1989*, Ann Arbor 1999.

<sup>67</sup> A. Walaszek, *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Kraków 2007; D. Praszalowicz, K. Makowski, A.A. Zięba, *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku. Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemów*, Kraków 2004.

<sup>68</sup> Praca oryginalnie ukazała się w języku angielskim w latach 1920–1922. Polski przekład: F. Znaniecki, W.I. Thomas, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, Warszawa 1976.

uwagi na samorządzie terytorialnym oraz bliższego ujęcia rzeczywistości Państwowych Gospodarstw Rolnych<sup>69</sup> („Reforma rolna i kolektywizacja”, s. 497–510). Od czasów lokacyjnych po XXI w. samorządność lokalna, nawet mimo uwag o jej służalczości względem dworu (do czasów reformy rolnej), konstituowała poczucie solidarności, integracji i tożsamości tysięcy polskich wsi i setek miast.

Odnosząc się w „Zakończeniu” do rozczarowania mas społecznych Solidarnością i opuszczonych przez elity „przeigranych transformacji”, Autor nawiązuje tu do głównego celu książki, w której zamierzał pisać o: „ciągłości społecznych mechanizmów panowania i oporu w Polsce oraz o ważnym mechanizmie emancypacji” (s. 528). Utrzymuje też, że struktury społeczne są bardzo trwałe. Pańszczyzna uznana została za „opresyjną” instytucję społeczną, która wciąż ma wpływ na relacje władzy i znaczną nierówność społeczną w Polsce. Szerokie ujęcie chronologiczne przez cały ciąg dziejów Polski miało Autorowi pomóc dowiedzieć, że mechanizm działania Solidarności nie był niczym nowym. Podobnie miały działać elity radykalnego socjalizmu po I wojnie światowej, kiedy to skończyło się na obietnicach złożonych „ludowi” w imię przelania krwi za ojczyznę. Ma to być stały cykl (s. 529).

*Ludowa historia Polski* jest dla Autora historią wywalczanej od XVIII w. emancypacji (s. 530). Polskę postrzega jako ubogi kraj peryferyjny, z wąską elitą, kiedyś eksportujący utworzone „w systemie niewolniczej pracy” dobra na Zachód kontynentu (a trzeba jednak mieć na uwadze, że większość zboża była konsumowana w kraju<sup>70</sup>). Wskazuje na ciągłość zjawiska nierówności społecznych od patriarchalnej wspólnoty, przez działalność folwarku, fabrykę i biuro. A należy przecież pamiętać o potencjale sieci społecznych, rodzinach, o sile „małych ojczyzn”, o różnorodności terytorialnej ziem polskich czy o wsiach funkcjonujących bez folwarków i bez pańszczyzny<sup>71</sup>.

Po stosunkowo krótkim podsumowaniu („Zakończenie. Przemoc i emancypacja”) następuje niejako wyrzucony poza główny dyskurs wspomniany już rozdział „metodologiczny” („Jak trzeba napisać LUDOWĄ HISTORIĘ POLSKI? Esej o metodzie”). Zwrot „Jak trzeba pisać LUDOWĄ HISTORIĘ POLSKI” (s. 533) jest dla mnie problematyczny. Istnieje wiele metod i szkół w naukach historycznych i społecznych, od mikrohistorii po historię lokalną, mogących z powodzeniem zająć się

<sup>69</sup> Zob. np. E. Szpak, *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*, Warszawa 2005.

<sup>70</sup> K. Mikulski, J. Wroniszewski, op. cit., s. 25–40.

<sup>71</sup> Specyfikę tego typu wsi w okolicy Mierzei i Szkarpany przybliży Jaśmina Korczak-Siedlecka, op. cit., s. 35–49.

tematyką „zwykłych” ludzi, bez zawężania analizy do obrazu niesprawiedliwości. Jeżeli bowiem popatrzymy na „lud” wyłącznie przez pryzmat kojarzący się z walką klas i uciskiem, umykają największe połacie minionej rzeczywistości, które nie były nacechowane wyłącznie przemocą, jak codzienność, praca, zajęcia, świętowanie, rodzina. Czy omawiana książka odnosi się do wyborów, wartości, codzienności, pozytywów „zwykłego” człowieka, czy też „lud” to jedynie kilkuwiekowa historia cierpienia i walki o swoje? Zastanawia mnie, jak wyglądałaby taka książka, gdyby nieco przedefiniować konwencję, bardziej wyważyć interpretację. Czy mogłaby powstać napisana z takim nakładem pracy jak dzieło Leszczyńskiego książka stawiająca sobie za główny cel opisanie życia gospodarczego, tradycji, folkloru, życia społecznego i samorządowego, gdzie dwór i polityka byłaby na skraju codzienności chłopów i mieszczan, a podstawowa rola przypadłaby rodzinie i społecznościom lokalnym? Przy czym zrozumiałe są tu obiekcje Autora, że projekt odnoszący się do „całości ludowego doświadczenia” byłoby „projektem utopijnym” (s. 570).

W związku z powyższym jednak, czy wymaga to najpierw „przepracowania” zjawisk negatywnych, których miał doświadczyć „lud”? Nie przekonuje mnie bowiem uzasadnienie Autora, że „ludowa historia Polski” to ujęcie dziejów mas społecznych jako historii ludzi rządzonych i biednych, podporządkowanych władzy rozumianej jako „społeczne mechanizmy dominacji i panowania”, przez co omawiana praca „musi więc być poświęcona przede wszystkim wewnętrznym relacjom władzy w społeczeństwie polskim”. Czy w przypadku opisu „ludu” w ujęciu prac z zakresu historii lokalnej, odtwarzającej dawne społeczeństwo od archeologii, przez kolejne epoki historyczne, uwzględniając też historię sztuki i etnografię, jego historia przestałaby wówczas być „ludową”? (s. 569–570).

Wspomniany „Esej” stanowi klucz do zrozumienia idei książki. Nie mógł być zapewne pomieszczony na początku pracy z racji swej objętości i nieco autonomicznej formy. Upomniałbym się o głębsze omówienie i krytykę wykorzystanej literatury oraz (przeważnie) wydanych źródeł. Pozwoliłoby to lepiej zrozumieć cel Autora i pojmowanie przezeń procesu historycznego. „Esej” stanowi wyraźnie emocjonalny (jak i cała narracja, od czego zresztą Autor się nie odżegnuje, s. 13–16), krytyczny i wyraźnie subiektywny przegląd rozwoju polskiej historiografii na tle teorii historiografii. Znajdują się tam, w odniesieniu do myśli Franka Ankersmita, Michela Foucaulta, Fryderyka Nietzschego, Haydena White’a, Ewy Domańskiej i innych badaczy, uwagi o rozumieniu i prawdziwości tekstu historycznego, różnych dyskursach (np. władzy), historii pojmowanej w sposób tradycyjny, „naiwności filozoficznej” historyków, braku wykorzystywania wiedzy teoretycznej czy o kryzysie historii akademickiej.

Jeżeli jednak, idąc za Domańską, to badacz decyduje o tym „co będzie wydobyte z przeszłości, a co zapomniane” (s. 556), to Leszczyński jak każdy historyk również tego doświadcza, podobnie jak i bariery języka w dotarciu do minionej rzeczywistości.

Autor odnosi historię „niekonwencjonalną” do walki ideologii z różnymi formami ucisku, podczas gdy tradycyjna historiografia ma odrzucać nowe prądy ideowe (s. 557). Jeżeli jednak rozumiane tu dość ogólnie „czytanie wszystkiego” przez historyka ma związek z „anachronicznym przyczynkarstwem”, to nie znajduję w omawianej pracy wystarczającego wyjaśnienia, jak traktować rzetelne studia nad źródłami i badania poświęcone ujęciom szczegółowym, które wszak niejednokrotnie stanowiły dla Autora zasadniczy zasób informacji (s. 562). Mamy za to obszerne wyjaśnienie, w jaki sposób książka jest inspirowana *Ludową historią Stanów Zjednoczonych* Howarda Zinna (s. 562–567).

Docenić należy zebranie przez Leszczyńskiego i przepracowanie imponującej literatury polskiej i światowej. Trudność jednoznacznej oceny omawianej książki polega na tym, że zajął się on, z nielicznymi wyjątkami, większością podejmowanych już w dyskursie naukowym wątków historii dolnych warstw społecznych, interpretując je jednakowoż w jednoznaczny sposób. Wskazałem już nie dość krytyczne posługiwanie się starszymi i nowszymi ustaleniami historiografii, służące tu uzasadnieniu osi wyzysku i oporu (np. s. 239). Są to zresztą zrozumiałe problemy, przed którymi trudno się ustrzec przy jednoautorskim, syntetyzującym ujęciu tysiącletniej historii danego państwa i narodu. Autor ocenia negatywnie podlegającą odgórnym naciskom historiografię doby Polski Ludowej i klasowej teorii marksistowskiej. Mimo to prowadzona narracja przybiera siłą rzeczy zabarwienie często cytowanych prac z lat pięćdziesiątych–sześćdziesiątych XX w.

Tymczasem zdolność krytycznego odwołania się do takich prac w poważnym stopniu zależy od znajomości kontekstu analizowanego przez starszych badaczy źródła<sup>72</sup>. W omawianej pracy często i bez pełnego uzasadnienia wprowadzane są obszerne cytaty z prac innych badaczy lub przywoływane za nimi fragmenty ze źródeł lub z edycji źródłowych, pozostawiając czytelnika (jak chce Autor: „wykształconego, ale niefachowego”, s. 571) samemu sobie. Autor we „Wstępie” i „zakończeniu” „Eseju” nie wypiera się subiektywności, twierdząc, że zawsze będzie stał po stronie „słabszych” (np. s. 15). Ale jeżeli chce on dać głos „chłopom czy robotnikom”, to łatwo wpaść może w pułapkę interpretacji szerokiego i złożonego zjawiska jednym, wyjątkowym wydarzeniem.

<sup>72</sup> P. Guzowski, R. Poniak, [Odpowiedzi na ankietę], KH 128, 2021, 1, s. 151.

„Zabity” przez pana chłop (znając źródła wiem, jak trudno nieraz dociec powodów czynu, jak i tego, czy faktycznie doszło do zabójstwa, czy tylko użyto zwrotu „okrutnie zamordowany” na oznaczenie pobicia) nie musiał wcale być ofiarą śmiertelną. Trzeba też mieć na uwadze, że sprawom karnym w źródłach niekiedy brak początku i zakończenia. Stąd przy badaniu niższych grup społecznych posłużenie się anegdotycznym przypadkiem może zaszkodzić wiarygodności przekazu, więcej zaś mogłyby wyjaśnić analizy masowe<sup>73</sup>. Pisał, i to w ciemnych latach stalinizmu, znawca źródeł sądowych Włodzimierz Dworzaczek: „Kary szubienicy za kradzież, ścięcia za morderstwo były szafowane niezmiernie hojnie, ale tylko w wyrokach, nie w egzekucjach [- -]. Ręce robocze były dla szlachty nazbyt cenne”<sup>74</sup>.

Jedną z głównych uwag wobec recenzowanej książki jest zauważalne w niej pomijanie kwestii płynności barier stanowych, a także różnic w obrębie danych stanów i warstw społecznych, wynikających nie tyle ze statusu urodzenia, co z zamożności części chłopów, działania sieci społecznych, wypadków koniunkturalnych, funkcjonowania w określonej grupie, zawilgości rynku pracy, różnic religijnych, etnicznych, płci kulturowej, a szerzej: zmiany społecznej<sup>75</sup>. Budowanie opozycji na zasadzie: pan (państwo) vs. poddany (lud) – pomija chociażby ludność miejską wolną osobiście, ludzi luźnych żyjących i radzących sobie nieraz dość dobrze czy mniejszości etniczne i wyznaniowe poza szerzej omówionymi w pracy Leszczyńskiego Żydami (np. Cyganie, Karaimi, Szkoci, Włosi, Niemcy)<sup>76</sup>.

Jeżeli Autor odniósł się do zbiegostwa jako formy oporu, to warto mocniej, niż to ma miejsce w książce, podkreślić, że zbiegowie niekiedy całymi wsiami czy rodzinami przemieszczali się tylko kilka kilometrów dalej i wchodzili znów w poddaństwo, a nowy właściciel wsi oferował im odpowiednie warunki gospodarowania i to on (szlachcic, klasztor, rada miejska) musiał stanąć w sądzie naprzeciw poprzedniego pana zbiegów. Nadto podkreślić należy raz jeszcze, że jednoznacznie negatywnie oceniana pańszczyzna czy szerzej: organizacja gospodarki na wsi dotykała nie tylko chłopów, ale i szlachtę, wymuszając na niej odpowiednie decyzje.

<sup>73</sup> Zob. np. M. Kamler, *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)*, Warszawa 2010.

<sup>74</sup> W. Dworzaczek, op. cit., s. 110. Kacper Pobłocki wnioskuje, że kara szubienicy była stosowana bardziej na postrach, K. Pobłocki, op. cit., s. 42.

<sup>75</sup> T. Wiślicz, *Zelman Wolfowicz*, s. 177–192.

<sup>76</sup> Np.: W. Kowalski, *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI – pierwszej połowie XVII wieku*, Kielce 2010.

Jak w takim kontekście wyjaśnić wyniki badań dla różnych obszarów ziem polskich i innych krajów Europy, gdzie około połowa poddanych w związku z ożenkiem migruje do wsi współmałżonka, albo wraz z nimi osiedla się w mieście? Co z polityką migracyjną realizowaną na poziomie rodzin chłopskich i gromad? Innym problemem jest migracja chłopów doby przedprzemysłowej jako element funkcjonowania miast, regularnie doświadczających depopulacji wskutek działań wojennych i epidemii. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z sytuacją przypominającą „niewolnictwo”? Czy jako historycy będziemy na nowo musieli dowodzić nieaktualności tez sprzed dekad, raz zdawałoby się już poważnie osłabionych?

Rozumiem, że w przypadku tak szeroko zamierzonej pracy niemożnością było skorzystanie z większej liczby rękopisów, ale cieszy popularyzowanie ich w stylu: „poruszające doświadczenie: na pożółkłych wystrzępionych kartach, zapisane rękami wiejskich pisarzy, znajdują się historie przejmujących ludzkich nieszczęść” (s. 149–150), chociaż nie w pełni pasuje do krytycznej uwagi pomieszczonej dalej w książce: „uprawianie historii Polski jako streszczanie dokumentów znalezionych w archiwach” (s. 567). Pominę tu znany Autorowi fakt, że supliki chłopskie (tworzone na ogół na zlecenie wiejskich bogaczy), podobnie jak pisma zamożnej krakowskiej rady miejskiej do króla, tworzone w określonej, dość niekiedy bałamutnej i „łzawej” konwencji<sup>77</sup>. Kilka razy w narracji *Ludowej historii Polski* można spotkać informacje, co znajduje się w archiwach, ale bez dokładnego odsyłacza, np.: „Archiwa przechowały liczne świadectwa ludowego oporu i buntu” (s. 322) i dopiero później odniesienie do pracy Jana Ludwika Żukowskiego, albo: „W archiwum małopolskich dóbr książąt Sanguszków zachowała się jedna z takich historii” (s. 152). W pierwszej kolejności daje to wrażenie, że Autor miał z rękopisem do czynienia, jednak z przypisu wynika, że odnosi się to do edycji źródłowej Stanisława Grodzkiego. Trudno się też zgodzić z opinią, że „ślady” chłopskich wystąpień „często zagrzebane są głęboko w archiwach, do których historycy zagląдают rzadko” (s. 209).

Na kartach omawianej książki dominuje raczej negatywna opinia o dziejach Polski w kontekście jej elit. Czy jednak krytyka musi oznaczać niemal całkowitą negację? Co można oferować w zamian? Jako regionalista i badacz historii lokalnej, żywotnie związany z „ludem”, zastanawiam się, w jaki sposób interpretowana w tonie Autora historia „ludu” może znaleźć odzwierciedlenie w poczuciu wartości współczesnych Polaków,

---

<sup>77</sup> M. Wyźga, *Korespondencja miasta Krakowa w XVII–XVIII wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 23, 2012, 4, s. 117–128.

w turystyce historycznej i agroturystyce, tak bujnie rozwijającej się genealogii, studiach regionalnych, rozumieniu historii lokalnej i jak wszędzie tam mogłaby zostać wykorzystana<sup>78</sup>. W jakim kierunku miałyby – w duchu „ludowej” historii Polski – pójść badania historii społecznej, rytmów codzienności, małych i dużych spraw mieszkańców ziem polskich, nie mówiąc o archiwistyce społecznej i *oral history*? Autor formułuje momentami (np. s. 567–572) poważne uwagi wobec dotychczasowych ustaleń historiograficznych. Czy jednak chodzi tu o analizę źródeł, pozwalających dokładniej poznać przeszłość w całej jej złożoności, czy o głośny i polemiczny, w pewnej mierze publicystyczny, bo żywo zakorzeniony w bieżących debatach politycznych (a przez to chyba szybko się dezaktualizujący) zwrot, który ma skupić uwagę na „prostych” ludzi, stanowiąc próbę „stworzenia nowej narracji o chłopskiej historii”<sup>79</sup>? Czy bycie „zwykłym” człowiekiem w dziejach naszego kraju oznaczało przede wszystkim bycie uciśnionym, niewolnym? Czy permanentne nieszczęście jest wpisane w genealogię większości współcześnie żyjących Polaków? Wreszcie, w jaki sposób *Ludowa historia Polski* będzie rozumiana nie tylko przez „wykształconych, ale niefachowych”, ale i „zwykłych” ludzi, skoro to oni byli przedmiotem badań? Czy książka o „ludzie” jest dla „ludu”?

Kończący książkę „Esej” zaczyna się opisem pretensji jednej z gromad wiejskich wobec plebana. Przez poprzednich kilkaset stron Kościół rzymskokatolicki jest mniej obecny w narracji niż wskazywałoby na to znaczenie, jakie odgrywał w historii Polski, zwłaszcza jako właściciel ziemski<sup>80</sup>. A przecież, mając dużą część wsi i miast w swym posiadaniu, organizując najniższą sieć administracji (parafie), Kościół miał wyraźny wpływ na życie mieszkańców ziem polskich. I nie idzie tu wyłącznie o negatywnie odbieraną daninę dziesięciną czy meszne. Przecież to Kościół stał za organizacją szkolnictwa elementarnego i wsparcia społecznego (np. sieci przytułków parafialnych). Kariera duchowna czy akademicka mogła stanowić dla chłopów i mieszczan atrakcyjną ścieżkę awansu. Podobnie, co wskazuje przywołany już szlachcic Nekanda Trepka, majątki ziemskie Kościoła umożliwiały zdolnym dzieciom chłopskim zatrudnianym przy dworach sfinansowanie nauki i osiągnięcie wyższego statusu społecznego (np. dzierżawców dóbr). Również szlachcie zdarzało się łożyć na edukację zdolnej młodzieży chłopskiej<sup>81</sup>. Nie mówiąc już o tym, że to administracji kościelnej zawdzięczamy

<sup>78</sup> Ten wątek rozwijam w tekście: *Historia ludowa a historia lokalna* [w przygotowaniu].

<sup>79</sup> M. Gospodarczyk, Ł. Kożuchowski, op. cit., s. 181.

<sup>80</sup> J. Wijaczka, op. cit., s. 170–172.

<sup>81</sup> M. Wyżga, *Homo movens*, s. 263–311.

przemożną część dziedzictwa archiwalnego, które zachowało się do naszych czasów i jest świadectwem procesu dziejowego „ludu” polskiego (biorąc pod uwagę choćby parafialne księgi metrykalne czy księgi sądów kościelnych – nigdzie indziej prawdopodobnie nie znajdziemy tylu zarejestrowanych „statystów” historii).

Wbrew opinii Autora, ta jedna sprawa z początku „Eseju”, przy całym jej kolorycie, niewiele wyjaśnia z relacji Kościoła i chłopskich parafian. Trudno się również zgodzić, że historycy „sięgają [–] zadziwiająco rzadko” po dokumenty zawierające „opisy niesłychanie brutalnej przemocy lub traktowania poddanych jako elementu inwentarza” (s. 535–536). Historycy pracujący na co dzień na dokumentacji tego typu (np. skargi, supliki) mają narzędzia, aby zmierzyć się z barierą języka, przeniknąć zewnętrzne znaczenie słów, a znając kontekst spraw, wyłuskać to, co tak naprawdę było źródłem opisywanego w źródle sporu. „Podporządkowani” bywali sprytni<sup>82</sup>. Zatrzymując się na powierzchni analizy, doświadczamy „szumu” źródłowego, który trzeba przekroczyć. A sposobem na to jest np. konfrontacja różnej kategorii źródeł w badanym przypadku lub analiza porównawcza (dodajmy, że wyciągnięty przez Autora fragment pochodzi z trudnego, obciążonego głodem i epidemią roku 1737). O ile Leszczyński w recenzowanej pracy sprawnie operuje dawną prasą i publicystyką, może nadmiernie nawet ilustrując narrację dość rozbudowanymi cytatami, o tyle ma się wrażenie pewnego niedostatku interpretacji przy analizie źródeł.

Zapytać można na koniec, dlaczego historyk pracujący regularnie na źródłach dotyczących owych „90 proc.” dawnych mieszkańców ziem polskich nie ma aż tak jednoznacznie negatywnej jak w książce Leszczyńskiego oceny przeszłej rzeczywistości, w tym poddaństwa i pańszczyzny. Otóż, gdyby oprzeć się przede wszystkim na publicystyce z epoki, na pamiętnikach obcokrajowców, źródłach normatywnych (które pokazywały stan oczekiwany, a nie faktyczny), osąd mógłby być faktycznie znacznie surowszy. Tymczasem jednak zarówno mikrohistoryczna analiza jednostki lub niewielkiej społeczności, oświetlenie danego zjawiska za pomocą różnej kategorii źródeł (wytworzonych przez sąd szlachecki, urząd miejski czy wiejski, Kościół itp.), jak i analiza statystyczna pozwalają na wyciągnięcie wniosków po pierwsze: spójnych i (bez względu na dyskusje o teorii historii) zbliżonych, według mnie, do przeszłej rzeczywistości, po drugie: pozwalających na porównanie z analizami współczesnej historiografii światowej. Idzie temu w sukurs używanie jednorodnych metod analizy.

<sup>82</sup> M. Rauszer, op. cit., s. 169–179; K. Pobłocki, op. cit., s. 273–295.



Jako demograf historyczny od blisko dwóch dekad odtwarzam losy historycznych populacji ludzkich, przede wszystkim chłopstwa i mieszczaństwa. Mimo masowości ujęcia, w analizie takiej trzeba się skupić kolejno na każdym ludzkim życiu, osobie, bez względu na jej pozycję społeczną. Tworzenie bazy danych to odpowiednie preparowanie kolumn dla informacji o każdym człowieku, aby nie uronić pozornie w danym momencie nieznacznego szczegółu. Poza księgami metrykalnymi, wyjątkowo obfite, liczące nawet po kilkadziesiąt odpowiedzi rekordy z danymi o poszczególnych chłopach i mieszczańach zawdzięczamy zwłaszcza testamentom, protokołom kryminalnym czy różnego rodzaju sprawom rejestrowanym w urzędach i sądach. W przypadku testamentów chłopów z doby przedprzemysłowej można ukazać ich rozwarstwienie majątkowe, posiadane ruchomości, dziedziczenie i użytkowanie pól także poza zamieszkiwaną wsią, w tym nawet parceli miejskich<sup>83</sup>. Protokoły kryminalne zaś ukazują całe bogactwo życia ludzi niższych stanów społecznych i sposoby radzenia sobie z zawirowaniami losu. W przeciwieństwie do przytaczanych przez Autora wielokrotnie źródeł o charakterze publicystycznym, tego typu źródła jakościowe, odnoszące się do faktycznie żyjących dawniej osób, nie zawierają aż tak rażących przykładów wykonywania nierówności stanowych.

Według Sheilagh Ogilvie, znającej specyfikę Czech w czasach „wtórnego” poddaństwa, sięganie do źródeł normatywnych czy literackich pokazuje przede wszystkim wizje tworzących takie źródła ludzi wykształconych o tym, jak miała wyglądać np. relacja dworu i gromady. Zdaniem badaczki, dopiero sięgnięcie do drobnych, „banalnych” źródeł (*micro-level documents*) o działaniach „zwykłych ludzi” (*ordinary people*) — to jest do źródeł związanych z ugodami, transakcjami, przemieszczaniem się, pracą — powie nam więcej o przeszłej rzeczywistości<sup>84</sup>. Jak zauważyłem to na przykładzie blisko 3 tys. relacji świadków, reprezentujących przybyszy ze wsi aspirujących do rzemiosł miejskich w Krakowie między połową XVII a połową XVIII w., dwór prawie nie pojawia się w ich zeznaniach, uwiarygadniających legalne wychodźstwo. Z kolei tak eksponowane w historiografii marksistowskiej „zbiegostwo” chłopów wchodzi w szerszy zakres migracji krótko- i długodystansowych, gdzie mianem tym określano niewywiązanie się przed odejściem ze wszystkich nałożonych na poddanego zobowiązań.

<sup>83</sup> P. Miodunka, op. cit.

<sup>84</sup> S. Ogilvie, op. cit., s. 116. Według Josefa Grulich, pracującego na źródłach kwantytatywnych i jakościwnych, mobilność (i jej zasięg) ludności w okolicach Czeskich Budziejowic nie uległa większym zmianom po zniesieniu poddaństwa w 1781 r. J. Grulich, op. cit., passim.

Tym samym można by znaleźć zupełnie odmienne przykłady z życia poddanych na otwarcie poszczególnych rozdziałów *Ludowej historii Polski*, świadczące o bardziej pozytywnych aspektach funkcjonowania społeczeństwa staropolskiego. Oto przykład: w 1608 r. szlachcic Mikołaj Stadnicki uwolnił z poddaństwa swego poddanego Feliksa Pudło, mieszkańca małopolskiej wsi Gruszów. Wiadomo, że chłop zamierzał osiedlić się w miasteczku Dobczyce. Szlachcic następująco wyjaśnił swoją wolę: „Ja mam taki obyczaj, że kto ze mną być nie chce, tego gwałtem nie rad trzymam; ten Pudło iż taki umysł przedsięwziął, że moim poddanym być nie chce, niechże idzie gdzie chce”<sup>85</sup>. Z kolei pewien posesor po objęciu wsi duchownej w 1555 r. dowiedział się, że wszystkie dni pańszczyzny zostały już wykorzystane przez poprzednika. Skutkiem tego musiał nająć na żniwa pracowników za własne pieniądze<sup>86</sup>. W badanych przeze mnie rozmaitych źródłach archiwalnych można dostrzec różne, pozytywne i negatywne zjawiska związane z wsią staropolską, poddaństwem, dworem i pańszczyzną. Ale by uniknąć pochopnych opinii, trzeba analizować dane źródłowe w odpowiednim kontekście, a nie wrywając je z niego. Taki kontekst stanowić mogą również zjawiska swoistej symbiozy pomiędzy chłopami jako gromadą, a panem wsi czy dzierżawcą. Leszczyński słusznie dostrzega je przez pryzmat materialnego interesu szlachty (s. 132). Ale poddani też mieli swoje interesy. Stąd zgadzam się z tym, że „historycy dysponują danymi” (s. 170), jednak są to różne dane. Oto bowiem pokazać można, jak współdziałanie chłopów i szlachty występowało w latach nieurodzaju czy w obliczu klęsk elementarnych. Dwór nie tylko udzielał kredytów w pieniądzu i żywności poddanym. Kiedy ci nie mieli już zupełnie nic, bo np. pogorzeli, dwór na spółkę z gromadą budował im domy, dawał budulec i zaopatrzenie. Brał również udział w poratowaniu rodziny, kiedy śmierć zabrała jednego ze współmałżonków. Czy z kolei przykładów nerwowego, brutalnego niekiedy postępowania trzymających wieś w kilkuletniej dzierżawie szlachciców czy mieszczan wobec bliżej nieznanym sobie poddanych nie należy wiązać z wahaniem koniunktury, kiedy nie było wiadomo, czy dzierżawca odzyska chociażby zainwestowane w folwark środki?

Czy omawiane dzieło, bez względu na cel przyświecający Autorowi, można uznać za krok w kierunku syntezy historii społecznej Polski? W 1970 r. ukazał się pierwszy tom *Historii chłopów polskich (Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej)* pod redakcją Stefana Inglota. Grono specjalistów

<sup>85</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie, *Relationes Castrensia Cracoviensia*, sygn. 29/5/0/2/692, s. 1686.

<sup>86</sup> M. Wyźga, *Parafia Raciborowice*, s. 367.

przygotowało dzieło zmierzające do „naukowego ujęcia całokształtu życia chłopów polskich w rozwoju dziejowym ze szczególnym uwzględnieniem historii społecznej”. Wykorzystano zarówno dorobek historiografii, jak również „własne badania współautorów”, zatem byli to praktycy zorientowani w specyfice źródeł<sup>87</sup>. Opierano się przy tym na nowszej literaturze, a zamierzony cel został ukazany na szerokim tle. Pozwoliło to gruntownie opisać życie wsi w długim procesie dziejowym (synteza rozciąga się od powstania państwa polskiego aż po rok 1945). Temu też służyło nie tylko szczegółowe, krytyczne prześledzenie rozwoju historiografii i charakterystyka źródeł „do historii wsi i chłopów”<sup>88</sup>, ale też omówienie środowiska geograficznego, kolonizacji i migracji wewnętrznych, przybliżenie kwestii gospodarczych, społecznych i ustrojowych, militarnych i emancypacyjnych, kultury i edukacji wsi<sup>89</sup>.

Odnosząc się do zaznaczonej niedawno na łamach „Kwartalnika Historycznego” cennej inicjatywy Cezarego Kukli<sup>90</sup>, w nowej syntezie historii społecznej można widzieć miejsce dla przedstawienia życia codziennego wsi i miast w ujęciu długofalowym z mocnym odniesieniem do badań archeologicznych, historii kultury materialnej oraz historii społeczno-kulturowej, jak również dorobku etnografii, antropologii i innych, sąsiednich dyscyplin humanistycznych, w polu widzenia których znajdują się niższe warstwy społeczne. Ważną kwestią byłoby również ukazanie życia rodzinnego poszczególnych stanów społecznych na tle analizy demograficznej, a zwłaszcza kształtu gospodarstw domowych, modeli współzamieszkania, analiz cyklu życia rodziny i jednostki. Dokładnie należy przeanalizować mechanizmy rynku pracy, w tym korelacje pańszczyzny i pracy najemnej<sup>91</sup>, ujmując sezonowe przepływy pracowników na wsiach i w miastach. Nadto, oparte na racjonalnych wyborach i planach rodzinnych podróże ludu dalekie i bliskie, powiązane np. z edukacją (np. rzemiosło miejskie) czy z życiem religijnym (pielgrzymki). *Ludowa historia Polski*, skupiając się na opresyjności międzystanowej, pomija znaczne połacie rzeczywistości społecznej. Gdyby w sygnalizowanej tu wizji syntezy historii społecznej skupić się na pozyskiwaniu ze źródeł głównie drastycznych przypadków złego traktowania chłopów czy mieszczan przez szlachtę, bez ujęcia zjawisk opierających się na negocjacjach i kompromisie międzystanowym, te mogą momentami pełnić raczej rolę „zakłócaczy” w narracji o przeszłej rzeczywistości społecznej.

<sup>87</sup> S. Inglot, *Przedmowa*, w: *Historia chłopów polskich*, s. 5–6.

<sup>88</sup> S. Inglot, *Rozwój badań nad historią chłopów polskich*, w: *ibidem*, s. 30–33.

<sup>89</sup> S. Inglot, *Przedmowa*, w: *ibidem*, s. 5–6.

<sup>90</sup> C. Kuklo, *[Odpowiedzi na ankietę]*, s. 237.

<sup>91</sup> Por. S. Ogilvie, *op. cit.*, s. 109.

Należy tym samym docenić, że wnioski Autora w jakiejś części wskazują, jak wiele jeszcze badań szczegółowych pozostaje do nowego wyjaśnienia takich zjawisk jak poddaństwo, pańszczyzna, folwark, ucisk czy zbiegostwo. Skłaniają one równocześnie do konstatacji, jak ważny jest warsztat badawczy, pozwalający poprzez barierę języka źródeł dociekać sedna znaczeń ukrytych np. w skargach czy normatywach. Analiza udziału chłopów w gospodarce rynkowej może pozwolić na zrozumienie rozwarstwienia poddanych względem zamożności i zobowiązań wobec dworu. Kmiecie byli ważni dla gospodarki wsi i po ucieczce ścigani. Kto zaś ścigał komorników, którzy nawet w inwentarzach gospodarczych dóbr jako element płynny nie są wymieniani z nazwiska? Dlaczego niektórzy chłopci byli bardzo biedni, a inni cieszyli się znaczną zamożnością i posiadali własną służbę? Czy da się tych drugich powiązać z niekiedy wielopokoleniową elitą wiejską, rodzinami kmieciymi na ziemiach centralnych Rzeczypospolitej, Olędrami i „sąsiadami” w Prusach Królewskich czy bojarami w województwach wschodnich? Jaką rolę w naszej ocenie wsi funkcjonujących w systemie gospodarczym państwa polsko-litewskiego będą odgrywać zapisane w źródłach, a oparte o osobistą i jak zapewne racjonalną kalkulację decyzje kmieci i zagrodników o swej degradacji do poziomu chałupników czy komorników<sup>92</sup>, a także — dobrowolnego przyjmowania poddaństwa dla polepszenia standardu życia i stabilizacji?<sup>93</sup> Upomniałbym się również o podkreślanie podmiotowości chłopów i gromad wiejskich<sup>94</sup>. Dlatego też w swoich badaniach nad mobilnością chłopów staropolskich pytałem, co historiografia marksistowska omijała w badanych źródłach, gdyż nie przystawało to do forsowanej teorii walki klas<sup>95</sup>.

Cytowany już wyżej Stanisław Arnold w słowie wstępnym do drugiego wydania syntezy historii chłopów polskich pióra Aleksandra Świętochowskiego zaznaczył: „Syntetyczne ujęcie jakiegokolwiek problemu historycznego wywołuje zawsze u zawodowych badaczy pewne obawy, najczęściej uzasadnione. Takie ujęcie bowiem musi być oparte o szereg poprzedzających je badań monograficznych, badań szczegółowych, opartych na olbrzymiej ilości materiału źródłowego, który [–] musi być poddany krytycznemu oświetleniu, zanalizowany dokładnie do co wartości zawartych w nim danych”. Dalej jednak dodawał, że

<sup>92</sup> Istnieją inwentarze gospodarcze dóbr pokrywające znaczne obszary Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, w których przepływy wewnętrzne chłopów na „drabinie” społecznej były co kilka lat aktualizowane.

<sup>93</sup> W. Dworzaczek, op. cit., s. 92–126.

<sup>94</sup> J. Korczak-Siedlecka, op. cit.; J. Łosowski, op. cit., passim.

<sup>95</sup> M. Wyźga, *Homo movens*, s. 40–48.

w tych obawach i zajmowaniu się szczegółową problematyką „mogły być zaginąć zasadnicze drogowskazy problemowe”<sup>96</sup>. Jeżeli dla syntezy historii społecznej Polski musimy zebrać wyniki analiz z różnych sfer życia codziennego, gospodarczego, z przeszłości rodziny, to Adamowi Leszczyńskiemu udało się zebrać tę część, która obejmuje istnienie nierówności społecznych i jako taka posiada pewną wartość. Nadto, wyraźnie subiektywne i emocjonalne przedstawienie omawianej problematyki wywołało żywy oddźwięk w debacie publicznej, co uznaję za rzecz pozytywną. Byłoby jednak ze wszech miar korzystne, gdyby ożywiony dyskurs „ludowy” rozwinął się w kierunku rzeczywiście wielostronnej, nowej syntezy społecznej historii Polski, we wszystkich istotnych dla jej zrozumienia odcieniach przeszłej rzeczywistości, zarówno jasnych, jak i ciemnych. Chodzi o przywrócenie właściwych proporcji przeszłej rzeczywistości, poświęcenie uwagi tyleż poszczególnym warstwom społecznym, co ich możliwościom, wyborom i działaniom, zarówno ocenianym dziś negatywnie, jak i dodatnio. *Ludowa historia Polski* może do tego prowokować.

### Streszczenie

Celem niniejszego artykułu recenzyjnego była ocena książki Adama Leszczyńskiego pt. *Ludowa historia Polski*. Uwzględniono w niej zarówno wykorzystane źródła i literaturę, konstrukcję pracy, jak również sposób omówienia zjawisk społecznych i ustrojowych Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Nakreślony został stan badań nad ludnością chłopską w Europie nowożytnej. Następnie omówiono poszczególne partie książki, dokonując analizy sposobu narracji, wykorzystania źródeł (były to głównie edycje źródłowe i fragmenty cytowane z innych opracowań). Wskazano na oś narracji, która ma wyjaśniać źródła nierówności społecznych, wyzysku przez elitę i oporu ludności „podporządkowanej”. Przy krytycznym omówieniu rozdziałów dotyczących głównie pańszczyzny i poddaństwa wskazano zarówno na brakującą literaturę, jak również interpretację przekazu źródeł i szersze możliwości interpretacyjne. Ostro zarysowany kontrast między panami (państwem) a „ludem” traci na znaczeniu, jeżeli wziąć pod uwagę awanse międzystanowe, powszechną mobilność, a także opiekę socjalną dworu względem poddanych. Należałoby mocniej omówić rozwarstwienie majątkowe ludności chłpskiej, jak również wolność osobistą mieszczan. Większej uwagi wymaga rola formalnych zwolnień chłopów z poddaństwa (tzw. libertacje), zwłaszcza w kontekście demograficznych uwarunkowań funkcjonowania miast w oparciu o migracje ze wsi. Podkreślone zostało znaczenie metod kwantytatywnych, które w badaniu nad ludnością mogą dawać bardziej spójny obraz niż oparcie o wytypowane przypadki i wykorzystaną, niekiedy

<sup>96</sup> S. Arnold, op. cit., s. 7.

niewo już zdezaktualizowaną, starszą historiografię. Stąd też *Ludowa historia Polski*, przynajmniej w odniesieniu do okresu przedprzemysłowego, nie stanowi w swej formie syntezy historii społecznej. Może natomiast przynieść wzmocnienie dyskursu o historii mas społecznych.

### Towards a New Synthesis of Social History? Notes on the *People's History of Poland* by Adam Leszczyński

This review article assesses Adam Leszczyński's book entitled *A People's History of Poland* (*Ludowa historia Polski*). It examines the sources and literature used, the structure of the work, and how social and political phenomena of the pre-partition Commonwealth are discussed. It also outlines the state of research on the peasant population in early modern Europe. Then, the review discusses particular parts of the book, analysing the narration method and the use of sources (these were mainly source editions and fragments quoted from other studies). The narrative axis adopted by Leszczyński was to explain the origins of social inequality, exploitation by elites and resistance by the 'subjugated' population. In critically discussing the chapters dealing mainly with serfdom and *corvée* duties, the review points out the missing literature, indicates the understanding of the sources and broader possibilities of interpretation. The sharply drawn contrast between the lords (the state) and the 'people' loses its significance in the light of interstate advancement, widespread mobility, and the social care and protection of the court towards its serfs. The peasant population's wealth stratification and the burghers' personal freedom should be discussed more strongly. The role of peasants' formal exemptions from serfdom (the so-called 'libertations') needs more attention, especially in the context of demographic conditions of the functioning of towns and cities based on migration from the countryside. The importance of quantitative methods is emphasised, which in the study of the population can give a more coherent picture than that based on selected cases and the use of sometimes outdated, older historiography. Hence, *A People's History of Poland*, at least in relation to the pre-industrial period, does not constitute a synthesis of social history. Instead, it may result in the intensification of the discourse on the history of the social masses.

### Bibliografia

#### Edycje źródłowe

*Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1554–1625*, oprac. i wyd. Waław Uruszczak, Maciej Mikuła, Anna Karabowicz, Wydawnictwo UJ, Kraków 2013 (Fontes Iuris Polonici. Seria: Prawo Miejskie, t. 1).

Nekanda Trepka Walerian, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, oprac. Rafał Leszczyński, Ossolineum, Wrocław 1995.

- Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. Janusz Łosowski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.
- Z rontem marszałkowskim przez Warszawę (zeznania oskarżonych z lat 1787-1794)*, oprac. Zofia Turska, PIW, Warszawa 1961.

## Opracowania

- Aggressive and Violent Peasant Elites in the Nordic Countries, C. 1500-1700*, red. Ulla Koskinen, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2016.
- Andersson Martin, *Migration i 1600-talets Sverige. Älvsborgs Lösen 1613-1618*, Universus Academic Press, Malmö 2018.
- Bengtsson Erik, Olsson Mats, *Peasant Aristocrats? Wealth, Social Status and the Politics of Swedish Farmer Parliamentarians 1769-1895*, „Scandinavian Journal of History” 45, 2020, 5, s. 573-592.
- Bogucka Maria, Samsonowicz Henryk, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Ossolineum, Wrocław 1986.
- Burszta Józef, *Chłopskie źródła kultury*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985.
- Cerman Markus, *Villagers and Lords in Eastern Europe, 1300-1800*, Palgrave Macmillan, Basingstoke-New York 2012.
- Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, Ciechanowiec 2019.
- Christiansen Palle Ove, *A Manorial World. Lord, Peasants and Cultural Distinctions on a Danish Estate 1750-1980*, Scandinavian University Press, Oslo 1996.
- Dańko Ireneusz, *Prof. Andrzej Nowak. Dzieje I RP nie składają się wyłącznie z ucisku ludności wiejskiej przez „polskich panów”*, <https://plus.nowosci.com.pl/prof-andrzej-nowak-dzieje-i-rp-nie-skladaja-sie-wylacznie-z-ucisku-ludnosci-wiejskiej-przez-polskich-panow/ar/c15-15888017> (dostęp: 8 XI 2021).
- Dworzaczek Włodzimierz, *„Dobrowolne” poddaństwo chłopów*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1952.
- Empowering Interactions. Political Cultures and the Emergence of the State in Europe 1300-1900*, red. Wim Blockmans, André Holenstein, Jon Mathieu, Ashgate, Farnham 2009.
- Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1-2, red. Antoni Mączak, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981.
- Follprecht Kamila, *Kontynuacja edycji ksiąg przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1612-1800*, w: *Editiones sine fine*, t. 1, red. Krzysztof Kopiński, Wojciech Mrozowicz, Janusz Tandecki, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2017, s. 51-66.
- Gierszewski Stanisław, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, PWN, Warszawa 1973.
- Gospodarczyk Marta, Kożuchowski Łukasz, *Nowa ludowa historia. Charakterystyka i społeczno-polityczne korzenie współczesnych narracji o historii chłopów polskich*, „Studia Socjologiczne” 2021, 2 (241), s. 177-198.

- Green Nancy L., *Changing Paradigms in Migration Studies. From Men to Women to Gender*, „Gender & History” 24, 2012, s. 782–798.
- Grulich Josef, *Migrační strategie. Město, předměstí a vesnice na panství České Budějovice ve druhé polovině 18. století*, Jihočeská univerzita v Českých Budějovicích, České Budějovice 2018.
- Guzowski Piotr, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Avalon, Kraków 2008.
- Guzowski Piotr, *Monetarny kontekst wprowadzenia pańszczyzny na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, w: *Inter Ducatum et Regnum. Studia ofiarowane Profesorowi Janowi Tęgowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Piotr Guzowski, Marzena Liedke, Krzysztof Boroda, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2018, s. 183–202.
- Guzowski Piotr, *Przyziemne potrzeby w badaniach społeczno-gospodarczych dawnej Polski*, „Historyka” 49, 2019, s. 329–359.
- Guzowski Piotr, *Poniat Radosław, [Odpowiedzi na ankietę]*, „Kwartalnik Historyczny” 128, 2021, 1, s. 150–158.
- Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Stefan Inglot, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1970.
- Hochstadt Steve, *Mobility and Modernity. Migration in Germany, 1820–1989*, University of Michigan Press, Ann Arbor 1999.
- Klír Tomáš, *Rolnictvo na pozdně středověkém Chebsku. Sociální mobilita, migrace a procesy pustnutí*, Karolinum, Praha 2020.
- Kamler Anna, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Firma Księgarska Jacek i Krzysztof Olesiejuk — Inwestycje, Warszawa 2005.
- Kamler Marcin, *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)*, Neriton, IH PAN, Warszawa 2010.
- Kończ-Chmiel Małgorzata, *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.
- Kończ-Chmiel Małgorzata, *Spółczesności chłopskie ziemi chełmskiej w późnym średniowieczu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.
- Kolberg Oskar, *Krakowskie*, cz. 1, oprac. Julian Krzyżanowski, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1976.
- Kolberg Oskar, *Mazowsze*, cz. 1, oprac. Julian Krzyżanowski, Polskie Towarzystwo Muzyczne, Kraków 1963.
- Kopczyński Michał, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Krupski i S-ka, Warszawa 1998.
- Korczaż-Siedlecka Jaśmina, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2021.
- Kowalski Waldemar, *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI – pierwszej połowie XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2010.
- Kubiak Barbara, *Gromada wiejska i jej funkcjonowanie w Małopolsce w XVI i XVII wieku*, w: *Spółczesność Staropolskie. Studia i szkice*, t. 3, red. Andrzej Wyczański, PWN, Warszawa 1983, s. 139–159.



- Kuklo Cezary, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, DiG, Warszawa 2009.
- Kuklo Cezary, *Did the Abolition of Serfdom Affect the Life Cycle of Peasants in the Western Part of the Grodno Governorate in the 19th and Early 20th Centuries?*, „Przeszość Demograficzna Polski” 42, 2020, s. 37–73.
- Kuklo Cezary, [Odpowiedzi na ankietę], „Kwartalnik Historyczny” 128, 2021, 1, s. 233–241.
- Kurkowska-Budzan Marta, *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Historia Jagellonica, Kraków 2003.
- Ludkiewicz Zdzisław, *Osady holenderskie na Nizinie Sartawicko-Nowskiej*, Kasa im. Miąnowskiego, Toruń 1934.
- Łosowski Janusz, *Dokumentacja w życiu chłopów w okresie staropolskim. Studium z dziejów kultury*, Olech, Lublin 2013.
- Malinowski Mikołaj, *Little Divergence Revisited. Polish Living Standards in a European Perspective, 1500–1800*, „European Review of Economic History” 20, 2016, 3, s. 345–367.
- Mikulski Krzysztof, Wroniszewski Jan, *Folwark i zmiany koniunktury gospodarczej w Polsce XIV–XVII wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 4, 2003, 4, s. 25–40.
- Miller Jaroslav, *Urban Societies in East-Central Europe, 1500–1700*, Ashgate, Aldershot 2008.
- Miodunka Piotr, *Spółeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Universitas, Kraków 2021.
- Nowak Andrzej, *Dzieje Polski, t. 5: 1572–1632. Imperium Rzeczypospolitej*, Biały Kruk, Kraków 2021.
- Leszczynski Adam, *Czym jest „nowa ludowa historia”, a czym nie jest? Odpowiedź na artykuł Marty Gospodarczyk i Łukasza Kozuchowskiego zamieszczony w numerze 2/2021 „Studiów Socjologicznych”, „Studia Socjologiczne” 2021, 3 (242), s. 175–182.*
- Leszczynski Adam, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2020.
- Ogilvie Sheilagh, *Communities and the „Second Serfdom” In Early Modern Bohemia*, „Past & Present” 187, 2005, s. 69–119.
- Opaliński Tomasz, *Stan chłopski w Księstwie Warszawskim w świetle akt sądowych*, DiG, Warszawa 2020.
- Pobłocki Kacper, *Chamstwo*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2021.
- Poniat Radosław, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie staniśławowskiej w świetle zeznań sądowych*, „Przeszość Demograficzna Polski” 35, 2014, s. 7–40.
- Praszałowicz Dorota, Makowski Krzysztof, Zięba Andrzej A., *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX wieku. Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemów*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004.
- Rauszer Michał, *Siła podporządkowanych*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2021.
- Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. Piotr Guzowski, Cezary Kuklo, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, PTH, Białystok 2019.
- Sadowski Jarosław, Wyżga Mateusz, *Spółeczności lokalne wobec wyzwań współczesności. Przykład gminy Michałowice w Małopolsce i archiwum społeczne „Michaś”*,

- w: „Archiwista cyfrowy” i infobroker. *Kształcenie, sylwetka, wyzwania*, red. Dorota Drzewiecka, Bartosz Drzewiecki, Antykwia, Kraków 2016, s. 117–124.
- Stomma Ludwik, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1986.
- Struktury demograficzne rodziny na ziemiach polskich do połowy XX wieku. Przegląd badań i problemów*, red. Piotr Guzowski, Cezary Kuklo, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2014.
- Świętochowski Aleksander, *Historia chłopów polskich w zarysie*, t. 1: *W Polsce niepodległej*, PIW, Warszawa 1947.
- Szołtysek Mikołaj, *Rethinking East-Central Europe. Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2, Peter Lang, Bern 2015.
- Szpak Ewelina, *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*, Trio, Warszawa 2005.
- Tymieniecki Kazimierz, *Historia chłopów polskich*, t. 1–3, PWN, Warszawa 1965–1969.
- Uruski Seweryn, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 7, Gebethner i Wolff, Warszawa 1910.
- Walaszek Adam, *Migracje Europejczyków 1650–1914*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2007.
- Wijaczka Jacek, *Lud – zapomniany komponent polskiej historii*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 58, 2021, 2, s. 167–183.
- Wiślicz Tomasz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Chronicon, Wrocław 2012.
- Wiślicz Tomasz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Neriton, IH PAN, Warszawa 2001.
- Wiślicz Tomasz, *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Universitas, Kraków 2021.
- Wons Kamil, „Ludowa historia Polski” – marksistowskie klisze, moralne oburzenie i bazowanie na starych źródłach, [https://klubjagiellonski.pl/2021/08/22/ludowa-historia-polski-marksistowskie-klisze-moralne-oburzenie-i-bazowanie-na-starych-zrodlach/?fbclid=IwAR1sRXrlqvmXkijilwTs-DHiPps4RikMTc1X9\\_G7t\\_A81HvISxpH6iWgYGo](https://klubjagiellonski.pl/2021/08/22/ludowa-historia-polski-marksistowskie-klisze-moralne-oburzenie-i-bazowanie-na-starych-zrodlach/?fbclid=IwAR1sRXrlqvmXkijilwTs-DHiPps4RikMTc1X9_G7t_A81HvISxpH6iWgYGo) (dostęp: 3 X 2021).
- Wyczański Andrzej, *Polska Rzecz Pospolitą szlachecką*, PWN, Warszawa 1991.
- Wyczański Andrzej, *Wieś-społeczność [Okres XVI–XVIII w.]*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 2, red. Antoni Mączak, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, s. 481–486.
- Wyrozumski Jerzy, *Kmieć czy chłop w Polsce średniowiecznej?*, w: *Aetas Media, Aetas Moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Halina Manikowska, Agnieszka Bartoszewicz, Wojciech Fałkowski, IH UW, Warszawa 2000, s. 356–362.
- Wyźga Mateusz, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy parafii katolickich w dobie przed-rozbiorowej na przykładzie dekanatów Nowa Góra, Skala i Proszowice z okolic Krakowa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 62, 2014, 3, s. 441–462.
- Wyźga Mateusz, *Historiografia regionalna i lokalna w Polsce*, „Małopolska. Regiony, regionalizmy, małe ojczyzny” 20, 2018, s. 69–87.
- Wyźga Mateusz, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

- Wyźga Mateusz, *Korespondencja miasta Krakowa w XVII-XVIII wieku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 23, 2012, 4, s. 117–128.
- Wyźga Mateusz, *Miasta i migracje w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Zarys problematyki*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 52, 2020, 1, s. 59–87.
- Wyźga Mateusz, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
- Wyźga Mateusz, *W tej pięknej ziemi. Gmina Zielonki od średniowiecza do czasów współczesnych*, Urząd Gminy Zielonki, Zielonki 2009.
- Zientara Benedykt, *Poddaństwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 2, red. Antoni Mączak, Wiedza Powszechna, Warszawa 1981, s. 89–90.
- Znaniecki Florian, Thomas William I., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.

### Netografia

- <https://gaw.hist.uu.se/> (dostęp: 17 VII 2021).
- <https://lfe.hypotheses.org/456> (dostęp: 20 VII 2021).
- <http://www.slownik.ihpan.edu.pl> (dostęp: 28 VII 2021).

Biogram: Mateusz Wyźga (ur. 1981), dr hab., profesor w Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Pracuje w Instytucie Historii i Archiwistyki, zajmuje się historią społeczno-gospodarczą Polski, demografią historyczną oraz historią chłopstwa; kontakt: [mateusz.wyzga@up.krakow.pl](mailto:mateusz.wyzga@up.krakow.pl).

Author: Mateusz Wyźga (b. 1981), PhD with habilitation, prof. at the Pedagogical University in Krakow. Employee of the Institute of History and Archival Studies, deals with socio-economic history of Poland, historical demography and history of peasantry; contact: [mateusz.wyzga@up.krakow.pl](mailto:mateusz.wyzga@up.krakow.pl).